A B PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 15 gr Koszalin, piątek, dnia 31 października 1952 r. Rok I Nr 53

Hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

MOSKWA. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosił z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej następujące hasła:

1 **Niech żyje XXXV rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!**

2 **Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!**

3 **Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów, walczących przeciwko imperialistycznym agresorom i podżegaczom do nowej wojny, o pokój, o demokrację, o socjalizm!**

4 **Braterskie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko imperialistycznym ciemiężcom, o wolność i niezawisłość narodową!**

5 **Braterskie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, pomyślnie budujących socjalizm!**

Niech żyje i krzepnie nierozerwalna przyjaźń i współpraca krajów ludowo - demokratycznych i Związku Radzieckiego!

6 **Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, który osiągnął nowe sukcesy w budowie potężnego ludowo - demokratycznego państwa chińskiego!**

Niech krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego — trwała ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

7 **Braterskie pozdrowienia dla bohaterskiego narodu koreańskiego, mężnie broniącego wolności i niezawisłości swej ojczyzny w walce przeciwko obcym najeźdźcom!**

8 **Pozdrowienia dla narodu niemieckiego, walczącego o jednolite, niezawisłe, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy, o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego w interesie narodu niemieckiego i pokoju na całym świecie!**

9 **Pozdrowienia dla bratnich partii komunistycznych, które przewodzą walce narodów krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych o pokój, demokrację i socjalizm, o niezawisłość narodową!**

10 **Pozdrowienia dla patriotów Jugosławii, walczących o wyzwolenie swego kraju spod faszystowskiego jarzma kliki Tito — Rankowicza i z niewoli imperialistycznej!**

11 **Pozdrowienia dla narodu japońskiego, mężnie walczącego przeciwko obcej okupacji, o odrodzenie narodowe, o wolność i niezawisłość swej ojczyzny, o utrzymanie pokoju!**

12 **Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!**

13 **Ludu pracujący wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Zacieśniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i wzmacniajcie szeregi zwolenników pokoju!**

14 **Zwolennicy pokoju na całym świecie! Zdemaskujcie i udaremniajcie zbrodnicze plany imperialistycznych agresorów, nie pozwólcie podżegaczom wojennym omotać siecią kłamstw mas ludowych i wciągnąć ich do nowej wojny światowej!**

15 **Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — polityka pokoju i bezpieczeństwa, współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami!**

(Ciąg dalszy na 2 str.)

Przyspieszyć tempo wykopków w PGR i spółdzielniach produkcyjnych

Panujące od dłuższego czasu w całym kraju deszcze opóźniły i utrudniły wykonanie niektórych prac w polu, a zwłaszcza wykopki ziemniaków. Najlepiej przebiegają one w województwie opolskim, w około 80 proc. dokonano wykopków zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak i w spółdzielniach produkcyjnych w województwie poznańskim, wykopki dobrze przebiegają także w województwach: białostockim, bydgoskim, łódzkim i warszawskim, najgorzej — w województwach wrocławskim i koszalińskim. W naszym województwie poważnie zalegają z wykopkami spółdzielnie produkcyjne.

Te sygnały budzą słuszne obawy, że pewna część ziemniaków może pozostać nie wykopana i ulec przemarznięciu, gdyż mrozy spodziewane są w tym roku wcześnie.

Oczywiście nie wolno dopuścić, by w okresie olbrzymiego zapotrzebowania na artykuły żywnościowe marnował się tak podstawowy produkt, jak ziemniaki.

Aby wykopać na czas wszystkie ziemniaki, na czas dostarczyć je do punktów skupu, krochmalni i gorzelni i na czas zakopcować — zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych należy zmobilizować jak najwięcej rąk roboczych, jak najlepiej zorganizować pracę, jak najpełniej wykorzystać sprzęt.

Wielu chłopów gospodarujących indywidualnie, dotychczas jeszcze nie wykopało ziemniaków, a co za tym idzie, nie dostarczyło ich na punkt skupu w ramach obowiązkowych dostaw. I tak w dniu 27 bm. chłopi powiatu wałeckiego i miasteckiego wykonali swoje dzienne plany dostawy ziemniaków przeszło w 120 proc. — natomiast w powiecie koszalińskim tylko w 5,1 proc., a w kołobrzeskim do punktów skupu w tym dniu nie dostarczono ani kilograma ziemniaków. W interesie własnym, w interesie ludności pracującej miast i wsi winni oni więc jak najrychlej zakończyć wykopki i czemprędzej zrealizować swoje plany sprzedaży ziemniaków państwu.

Szczególnie pilne zadania stoją przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi. Odczuwają one poważny brak siły roboczej przy wykopkach, co spowodowało opóźnienie tych prac. Podjęta przed kilkunastu dniami uchwała Prezydium Rządu w sprawie zasad wynagradzania i premiowania za pracę przy wykopkach w PGR-ach, ma na celu zmobilizowanie wszystkich rezerw do tej ważnej akcji. W myśl uchwały podwyższone zostało od 10 — 20 proc. wynagrodzenie za wszystkie prace związane z wykopkami, w zależności od stopnia zasiedlenia poszczególnych okręgów PGR, — warunków lokalnych itp. Ponadto traktorzyści i ich pomocnicy w okresie tegorocznych prac jesiennych otrzymują premie o 50 proc. wyższe. Te korzystne, wysokie stawki wynagrodzeniowe powinny zachęcić do pracy w PGR okolicznych chłopów oraz mieszkańców małych miasteczek i osad.

(Ciąg dalszy na 2 str.)

Głosuje Wicepremier Aleksander Zawadzki

Głosują członkowie Biura Politycznego KC PZPR Hilary Minc i Franciszek Jóźwiak.

Dalsze sukcesy Vietnamskiej Armii Ludowej

PEKIN. Vietnamska Agencja Informacyjna, donosząc o sukcesach nacierających oddziałów armii ludowej na północno-wschodnim froncie vietnamskim, stwierdza, że 23 października wojska ludowe zaatakowały batalion nieprzyjacielski, który zdążał na pomoc garnizonowi posterunku francuskiego Kuen-Nai. Wielu żołnierzy nieprzyjacielskich poległo, a pozostali wycofali się w nieładzie.

Prasa światowa o wyborach w Polsce

Dzień wyborów był potężną manifestacją płomiennego patriotyzmu całego narodu polskiego

MOSKWA. Wszystkie centralne dzienniki radzieckie: „Prawda", „Izwiestja", „Trud", „Komsomolskaja Prawda" „Krasnaja Zwiezda", „Krasnyj Flot", „Socjalistyczeskoje Ziemledielie" zamieściły dnia 29 bm. wiadomości o wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Prawda" w korespondencji własnej z Warszawy pt. „Zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu Polskiego" wskazuje, iż masy pracujące Polski oceniają wspaniałe wyniki wyborów jako wielkie zwycięstwo narodu w walce o pokój, demokrację i socjalizm, o szczęśliwą przyszłość Polski Ludowej.

M. Jarowoj na łamach dziennika „Izwiestia" podkreśla, iż wybory do Sejmu, które odbyły się w atmosferze wielkiego entuzjazmu patriotycznego i aktywności politycznej szerokich mas pracujących, przekształciły się w potężną manifestację wierności narodu polskiego wobec władzy ludowo-demokratycznej.

• • •

BUDAPESZT. Cała prasa węgierska zamieszcza ostateczne wyniki wyborów do Sejmu, ogłoszone przez Państwową Komisję Wyborczą.

Dziennik „Szabad Nep" podaje komunikat Państwowej Komisji Wyborczej pod tytułem: „Olbrzymi sukces Frontu Narodowego".

Dziennik „Nepszawa" podaje wyniki wyborów oraz pisze: „Wybory w Polsce odbyły się pod znakiem jedności moralno-politycznej narodu, przekształciły się w wielkie święto najszerszych mas ludu pracującego. Naród polski, głosując na listę Frontu Narodowego, wypowiedział się za socjalizmem i pokojem".

• • •

PRAGA. Cała prasa czechosłowacka informuje swych czytelników o przebiegu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Centralny organ czechosłowackich związków zawodowych „Prace" pisze m. in.:

„Wybory do Sejmu Ustawodawczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zakończyły się wielkim zwycięstwem Frontu Narodowego. Program Frontu Narodowego, któremu polskie masy pracujące wyraziły swe bezgraniczne zaufanie, jest programem walki o rozkwit kraju".

Podkreślając, że w wyborach wzięło udział 95,03% wyborców, dziennik stwierdza, iż fakt ten świadczy o niezłomnej woli ludu polskiego kierowania losami swego budującego socjalizm państwa.

• • •

BUKARESZT. Wszystkie dzienniki bukareszteńskie opublikowały wyniki wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dziennik „Scanteia" podkreśla, że przeszło 99% wyborców oddało swe głosy na Front Narodowy. Dziennik opisuje uroczysty, podniosły nastrój, jaki panował w dniu wyborów w całej Polsce. Dzień 26 października — pisze w zakończeniu „Scanteia" — upamiętni się na zawsze w sercach robotników, chłopów i inteligencji polskiej jako nowa, potężna manifestacja płomiennego patriotyzmu całego narodu polskiego.

Z ostatniej chwili

Powiat słupski do dnia 30 bm. wykonał plan dostawy zboża w 90,1 proc. i został zwolniony z miarek i odsypów

Na nowej linii kolejowej Kielce — Busko rozpoczął się ruch pociągów

KIELCE. Komunikacja na nowowybudowanej linii kolejowej Kielce—Busko została już prowizorycznie uruchomiona. Na linii tej kursują na razie pociągi, tj. po jednym na dobę w każdym kierunku.

Na stacjach w Nidzie, Dębskiej Woli, Kijach, Stawianach Pinczowskich i Busku, komisje PKP dokonujące uruchomienia linii serdecznie witane były przez delegację społeczeństwa i młodzież szkolną.

Zespół PGR Łubno zakończył w 100 proc. zasiewy ozimin

Spośród zespołów PGR pow. wałeckiego **wyróżnił się w jesiennej akcji siewnej zespół Łubno, który zakończył już w 100 proc. zasiewy wszystkich zbóż ozimych.** W pracach wykopkowych na wyróżnienie zasługuje zespół Chudc i Marcinkowice. Wykonały one 83 i 67 proc. prac wykopkowych.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, ofiarnie pracują robotnicy i traktorzyści PGR, którzy wykonując zobowiązania podjęte dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz w ramach zaciągniętych Wyborczych Wart Pokoju — wysoko przekraczają normy. Traktorzysta **Józef Pamięta**, z zespołu Zagórze, w orce siewnej, na traktorze marki „Ursus" wykonywał 140 proc. normy. **Józef Sucharski**, na traktorze marki „Zetor" wykonywał przy zasiewach ozimin 150 proc. normy. Traktorzyści z zespołu Dzikowo, **Teodor Tarota i Piotr Pięta**, wykonywali w orce siewnej po 133 i 132 proc. normy. O 79 proc. przekroczył normę traktorzysta **Mieczysław Rębacz** z Jaroczewa.

Przy wykopkach ziemniaków robotnik zespołu Jaroczewo **Eugeniusz Barabowicz** wykonał 170 proc. normy, a robotnik z zespołu Dzikowo **Nikodem Nowicki** po 116 proc. W pracach wyróżniły się również kobiety: **Zofia Głowacka i Janina Kucharska** z zespołu PGR Łubno wykonując przy wykopkach ziemniaków 128—136 proc. normy.

(r).

Wielka stacja przemiału cementu powstaje pod Warszawą

WARSZAWA. Program Wyborczy Frontu Narodowego głosi: „W okresie bieżącego 10-lecia zakończymy całkowicie odbudowę Warszawy". Dla urzeczywistnienia tego planu potrzebujemy ogromnych i coraz większych ilości materiałów budowlanych, przede wszystkim cementu i cegły. Dla zaspokojenia zapotrzebowania Warszawy na te materiały zbudowaliśmy nową, dużą cegielnię w Zielonce, w tym też celu rozpoczęto w rejonie Żerania budowę wielkiej stacji przemiału cementu. Obiekt ten rozpocznie pracę już w 1954 roku.

Budowa stacji będzie miała wielkie znaczenie dla usprawnienia zaopatrzenia w cement warszawskiego „zagłębia budowlanego". Pozwoli bowiem znacznie ograniczyć kosztowny i bardziej kłopotliwy transport gotowego cementu, wymagającego opakowań i krytych wagonów — na rzecz transportu klinkieru cementowego, półfabrykatu niewrażliwego na wpływy atmosferyczne i nie wymagającego opakowania. Przewóz klinkieru jest też znacznie tańszy od przewozu cementu.

XIX Zjazd Brytyjskiego Związku Młodzieży Komunistycznej w Londynie

LONDYN. — W dniach 25 — 26 bm. toczyły się w Londynie obrady XIX Zjazdu Brytyjskiego Związku Młodzieży Komunistycznej. W obradach wzięło udział 243 delegatów, reprezentujących 151 organizacji terenowych.

Rozłam w skandynawskich partiach socjaldemokratycznych

OSLO. Jak podaje niezależny tygodnik „Verdens Gaang" w łonie Norweskiej Partii Socjalistycznej nastąpił rozłam.

Silna grupa tej partii, sprzeciwiająca się wciąganiu Norwegii w orbitę proamerykańskiej polityki rządu i wysuwająca hasła pokojowe, postanowiła pod przewodem członka parlamentu norweskiego, Jakoba Friisa wydawać własny tygodnik p. n. „Orientering", w którym będzie propagowała hasła pokojowe i zwalczała udział Norwegii w bloku atlantyckim.

„Verdens Gaang" przypomina, iż niedawno poważna grupa socjaldemokratów duńskich wypowiedziała posłuszeństwo kierownictwu partii i skupiła się wokół własnego pisma p. n. „Internationale Perspektiver". Między grupą norweską i duńską nastąpiło porozumienie i nawiązała się współpraca. Oczekiwane jest również, że opozycyjne elementy socjaldemokracji szwedzkiej utworzą wkrótce oddzielną grupę i przyłączą się do ogólnoskandynawskiego „ruchu oporu" socjaldemokracji przeciwko proatlantyckiej polityce swych rządów.

Wszyscy patrioci niemieccy zjednoczą się i odważnie ujmą w swe ręce obronę praw demokratycznych

Odezwa KPD do ludności Niemiec

BERLIN. Jak podaje agencja ADN, kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) wezwało ludność Niemiec Zachodnich do podejmowania masowych akcji na znak protestu przeciwko zamiarowi Adenauera pozbawienia nietykalności poselskiej ośmiu deputowanych komunistycznych oraz do zdecydowanej walki w obronie swobód demokratycznych.

Odezwa stwierdza m. in.:

Ludzie pracy!

Mieszkańcy miast i wsi! Adenauer wniósł do parlamentu bońskiego projekt ustawy w sprawie pozbawienia nietykalności poselskiej deputowanych: Maxa Reimanna, Fritza Rische, Heinza Rennera, Waltera Fischa, Gertrudy Strohbach, Otto Niebergalla, Willi Agatza i Oskara Muellera i zamierza wytoczyć im proces. Bundestag ma powziąć w tej sprawie decyzję w dniu 30 października.

Te terrorystyczne zarządzenia skierowane są nie tylko przeciwko deputowanym kokomunistycznym. Zamiarem Adenauera jest usunięcie z Bundestagu najodważniejszych patriotów i rzeczników walki o porozumienie ogólnoniemieckie, opowiadających się za konferencją czterech mocarstw w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, tych, którzy wypowiadają się przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego".

Z każdym dniem rośnie opór wszystkich warstw ludności Trizonii przeciwko ratyfikacji tego układu i układu w sprawie „armii europejskiej". Rośnie opór deputowanych nawet w szeregach koalicji adenauerowskiej.

Zamach na prawa wybranych przez lud przedstawicieli może być udaremniony tylko pod warunkiem, że wszyscy Niemcy zjednoczą się i odważnie ujmą w swe ręce obronę praw demokratycznych. Trzeba działać jeszcze dziś! Wysyłajcie depesze do przewodniczącego Bundestagu i do klubów poselskich w parlamencie z żądaniem poszanowania wolności deputowanych komunistycznych. Organizujcie w zakładach pracy zebrania załóg, protestujcie przeciwko deptaniu praw demokratycznych, brońcie wolności i demokracji!

Z kalendarza Wielkiego Października

31.X – Haniebna zdrada kapitulantów

Powstanie zbrojne ludu rosyjskiego, który pod wodzą partii bolszewickiej ruszył do ostatecznego szturmu na kapitalizm, rozpocząć się miało lada dzień. W Zagłębiu Donieckim i na Uralu, w Kronsztadcie i na froncie południowo - zachodnim, pracowali ofiarnie pełnomocnicy Komitetu Centralnego partii bolszewików. — Najlepsi, najbardziej oddani rewolucji członkowie partii organizowali wystąpienia zbrojne robotników i żołnierzy. W Piotrogrodzie pracował i opracowywał strategię powstania mózg rewolucji — Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, kierowany przez Ośrodek Partyjny, na czele którego stał Towarzysz Stalin.

Powstanie zbrojne rozpocząć się miało lada dzień i ogarnąć płomieniem cały kraj. Siły rewolucji szykowały się, aby jednym, nagłym ciosem sparaliżować najważniejsze punkty burżuazyjnej władzy.

W tych to dniach — 31 października — w mieńszewickiej gazecie „Nowa Żyzn" ukazuje się zdradzieckie oświadczenie dwóch kapitulantów — Kamieniewa i Zinowjewa, którzy ujawnili wrogom ludu przygotowania do powstania, nazywając je — awanturą.

„Kiedy zakomunikowano mi telefonicznie pełny tekst oświadczenia Kamieniewa i Zinowjewa w niepartyjnej gazecie „Nowa Żyzń", nie chciałem temu wierzyć" — pisał nazajutrz w liście do towarzyszy Włodzimierz Lenin. Wydawało się niewiarygodne, że dwaj wybitni bolszewicy ,występują przeciwko Komitetowi Centralnemu w chwili, kiedy najbardziej potrzebna jest jedność i zwartość szeregów, że występują przeciwko uchwale KC już po jej podjęciu. Wydawało się niepojęte, potworne, że dwaj wybitni działacze zdradzają w niepartyjnej gazecie, idącej ręka w rękę z burżuazją nieopublikowaną uchwałę KC partii, że zdradzają ją śmiertelnym wrogom klasy robotniczej.

„Przecież to tysiąc razy bardziej podłe i MILION RAZY BARDZIEJ SZKODLIWE niż wszystkie wystąpienia, chociażby Plechanowa, w prasie niepartyjnej w latach 1906 —1907, które tak ostro potępiała partia!" — pisał w tymże liście Towarzysz Lenin, podnosząc wobec KC sprawę wydalenia z partii obydwu zdrajców.

Dziś wiemy, że u źródeł zdrady Kamieniewa i Zinowjewa leżała ich postawa wrogów klasy robotniczej, wrogów rewolucji proletariackiej, a po jej zwycięstwie wrogów władzy radzieckiej. Kapitulanci i zdrajcy, którzy usiłowali sprowadzić partię ze słusznej drogi i rozbić jej szeregi, tworzyli po rewolucji podziemie sił antyradzieckich, liczyli na zbrojną napaść imperialistyczną na Związek Radziecki, przygotowywali radzieckiemu państwu cios w plecy.

Historia zwycięskiej walki partii bolszewickiej o zdobycie i utrwalenie władzy, historia lat walki przeciwko oportunistom i zdrajcom w łonie partii dowiodła głębokiej słuszności stanowiska Lenina, żądającego usunięcia z partii kapitulantów i zdrajców. Historia zwycięstw partii bolszewickiej dowiodła, że jej siła, jej niezwyciężoność płynie z jedności, zdobytej w zaciekłej walce przeciwko wrogom leninizmu.

(lgt)

Przyspieszyć tempo wykopków w PGR i spółdzielniach produkcyjnych

(Dokończenie z 1 str.)

Ponadto zarządzenie wydane niedawno przez Ministra PGR przewiduje, że każdy pracujący przy wykopkach obywatel — z wyjątkiem stałych pracowników PGR — ma prawo zakupić za wszystkie zarobione pieniądze ziemniaki w cenie po 20zł. za kwintal.

Uchwała Prezydium Rządu i zarządzenie Ministra PGR bez wątpienia przyczynią się do przyspieszenia zbioru ziemniaków i dostarczenia ich w najkrótszym terminie wszystkim ludziom pracy w mieście. Dyrekcje zespołów, kierownictwa gospodarstw, organizacje partyjne i rady rolne w PGR -ach winny szeroko popularyzować korzystne warunki pracy, wysyłać do okolicznych wsi i miasteczek ekipy pracowników, które zachęcałyby ludność do udziału w robotach wykopkowych.

Dobra praca agitacyjna w sąsiadujących z PGR-ami wioskach daje poważne rezultaty. Widzimy to na przykładzie powiatu szczecineckiego, gdzie m. in. do pomocy robotnikom rolnym przy wykopkach zobowiązali się chłopi gromady: Jeleń, Kazimierz, Piaski, Mieszałki, Krosino, Jeziorki, Żelisławie, Stare Drawsko, Dziki, Wilcze Laski, Łotyń, Węgorzewo, Dorocino, Nowe Drawsko, Czechy, Stare Łozice, Grabczyn.

Jak komunikuje nam korespondentka Krystyna Sołtysiak — uczennice Państwowego Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Wałczu, dla uczczenia wyborów do Sejmu zobowiązały się pomóc PGR-om i spółdzielniom produkcyjnym przy wykopkach. W realizacji tego zobowiązania, świadczącego o głębokim patriotyźmie młodzieży wałeckiej, wyróżniły się uczennice klasy III b., II ab i I abc. Ogółem młodzież liceum przepracowała ponad 10 tys. godzin w PGR: Sitowie Wiestołka, Karsibór, Łubno, Próchnowo, Marcinkowice, Betyn.

Pamiętać też należy że w każdym PGR tkwią poważne rezerwy ludzkie. Żony robotników, dorastające dzieci i inni członkowie rodzin mogą śmiało pracować przez okres 2 — 3 tygodni przy wykopkach, bez większego uszczerbku dla prac domowych. Przyniesie to rodzinom robotników PGR dodatkowy dochód. O tym, że przy odpowiedniej pracy agitacyjnej można we własnym zakresie rozwiązać kłopoty z siłą roboczą w toku największego nasilenia prac sezonowych, świadczą przykłady z terenu. Tak np. pracownicy umysłowi z zespołu Jastrowie (pow. Wałcz) i ich rodziny, zobowiązali się przepracować 5 dni przy wykopkach w ramach Wart Wyborczych. Do dnia 26 bm. — dnia wyborów przepracowano już dwa dni w polu.

Brygada remontowo - budowlana zespołu Marcinkowice (pow. Wałcz) pomagała przy wykopkach przez cały dzień brygadzie polowej gospodarstwa Próchno, dokumentując w ten sposób swoją niezłomną wolę poparcia czynem swych głosów oddanych na kandydatów Frontu Narodowego, na Program Frontu Narodowego.

Trzeba więc wykorzystać w pełni te rezerwę, trzeba wyjaśnić członkom rodzin pracowników PGR, że pomagając przy wykopkach, nie dopuszczają do marnowania się ziemniaków, a przyczyniają się do lepszego zaopatrzenia miast i szybszego wykonania planów państwowych

Podobnie, pełną mobilizację własnych rezerw siły roboczej należy przeprowadzić w spółdzielniach produkcyjnych. Wszystkie ręce zdolne do pracy muszą być w pełni wykorzystane w akcji wykopkowej. Winni pomóc tu również i pracownicy umysłowi spółdzielni — przewodniczący, księgowi — żony spółdzielców, a w miarę możności młodzież. Za przykład może służyć spółdzielnia produkcyjna w Ostrowiu, gdzie kobiety zobowiązały się na cześć wyborów pomóc przy wykopkach. Dzięki ich pomocy prace wykopkowe są już zakończone.

Należy zaapelować również o pomoc do młodzieży „SP", młodzieży szkolnej i ekip robotniczych z miast. Sprawa jest pilna i nie wolno zaniedbywać żadnego ze środków.

Obowiązkiem gminnych rad narodowych, sołtysów i podstawowych organizacji partyjnych, jest mobilizowanie chłopów do przyspieszenia tych prac i dostarczenia ziemniaków punktom skupu jeszcze przed nastaniem mrozów.

Uchwała Prezydium Rządu stwarza wszelkie dane ku temu, by wykopki w PGR odbyły się szybko i sprawnie. Trzeba więc dokonać pełnej mobilizacji sił, by ani jeden kwintal ziemniaków nie pozostał na polu, by każdy kwintal należny państwu został dostarczony na czas do punktu skupu.

Ze świata

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 25 bm. w godzinach rannych znaleziono w rejonie rokowań rozejmowych w Korei zrzucone przez Amerykanów oszczercze ulotki.

GENEWA. W zakładach budowy maszyn „Tarex" w Genewie wybuchł strajk niemal całej załogi. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu i poszanowania ich praw socjalnych.

RZYM. Sekretarz generalny Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy Giuseppe Di Vittorio oświadczył dnia 27 bm. w czasie dyskusji w Izbie Posłów nad budżetem ministerstwa pracy, że w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 1952 roku liczba bezrobotnych we Włoszech wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem 1951 roku o 11 proc.

NOWY JORK. Trwający od ubiegłego poniedziałku strajk górników węglowych zakończony został po tygodniu w wyniku osobistej interwencji Trumana, który wezwał do siebie przewodniczącego związku górników— Lewisa i zlecił mu „użycie wszystkich wpływów w celu podjęcia pracy w kopalniach".

Po wizycie w Białym Domu i rozmowie z Trumanem, Lewis wezwał górników do powrotu do pracy, ogłaszając, że rozmowy w sprawie uznania żądań robotniczych „będą kontynuowane".

MOSKWA. Członek zgromadzenia ustawodawczego stanu Madhżia Pradesz — Hiralal Szarma, który odwiedził niedawno południowe okolice tego stanu, oświadczył, że panuje tam głód i że „ludność odżywia się liśćmi".

Bunt angielskich oddziałów kolonialnych w strefie Kanału Sueskiego

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Kairu:

Przed kilku dniami dziennik egipski „Al Misri" zamieścił wiadomość o buncie, jaki wybuchł w angielskim obozie wojskowym w strefie Kanału Sueskiego. Ambasada brytyjska w Kairze zdementowała jednak powyższą wiadomość. Dnia 29 bm. „Al Misri" zamieścił następujące oświadczenie:

„Potwierdzamy nasze poprzednie doniesienia i dodajemy, że śledztwo, wszczęte wśród oficerów i żołnierzy, trwa nadal. Angielska policja wojskowa aresztowała około 80 oficerów i żołnierzy pod zarzutem szerzenia buntu w oddziałach. Inna grupa oficerów i żołnierzy poddana została przesłuchaniu w związku z oskarżeniem ich o propagowanie idei lewicowych..."

Dziennik podkreśla, że ogarnięte falą buntu angielskie oddziały kolonialne korzystają obecnie z każdej nadarzającej się okazji, by żądać odesłania ich do domu.

Hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

(Dokończenie z 1 str.)

16 **Chwała Armii Radzieckiej i Marynarce Wojennej, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny!**

17 **Żołnierze radzieccy! Pogłębiajcie nieustannie swą wiedzę wojskową i polityczną, doskonalcie swój kunszt bojowy! Nieustannie umacniajcie potęgę obronną państwa socjalistycznego!**

18 **Niech żyją radzieccy żołnierze ochrony pogranicza — strzegący czujnie świętych granic naszej socjalistycznej Ojczyzny!**

Następne hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wzywają masy pracujące do rozszerzenia współzawodnictwa socjalistycznego o wykonanie i przekroczenie piątego planu pięcioletniego. Walczcie — głoszą hasła KC KPZR o nowy, potężny rozwój gospodarki narodowej, o wzrost dobrobytu i kultury narodu, o dalsze umocnienie potęgi państwa radzieckiego!

Hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zwracają się dalej z apelem do mas pracujących ZSRR o wniesienie nowego wkładu w dzieło budowy komunizmu przez pomyślną realizację wielkich budowli — elektrowni wodnych, kanałów i systemów nawadniających, o zwiększenie i ulepszenie produkcji we wszystkich dziedzinach przemysłu, o dalsze rozwinięcie mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych.

Następne hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego brzmią:

59 **Radzieckie Związki Zawodowe! Rozwijajcie na szerszą skalę współzawodnictwo socjalistyczne o wykonanie i przekroczenie piątego planu pięcioletniego! Rozpowszechniajcie doświadczenia nowatorów produkcji! Przejawiajcie nieustanną troskę o dalsze podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i urzędników!**

Niech żyją Radzieckie Związki Zawodowe — szkoła komunizmu!

60 **Kobiety radzieckie! Walczcie o dalszy rozkwit ekonomiki i kultury naszej wielkiej Ojczyzny!**

Niech żyją kobiety radzieckie! — aktywni budowniczowie komunizmu!

61 **Niech żyje leninowsko - stalinowski Komsomoł — — przodujący oddział młodych budowniczych komunizmu, aktywny pomocnik i rezerwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!**

62 **Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Przyswajajcie sobie naukę, technikę i kulturę! Bądźcie wytrwali i odważni, gotowi do pokonania wszelkich trudności! Pomnażajcie swą pracą osiągnięcia narodu radzieckiego w budowie komunizmu!**

Niech żyje nasza wspaniała młodzież radziecka!

Na zakończenie hasła głoszą:

65 **Niech żyje Wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezwyciężona ostoja pokoju na całym świecie!**

66 **Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego wielka partia Lenina — Stalina, promotor i organizator wszystkich naszych zwycięstw!**

67 **Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!**

Ukazał się numer specjalny „Nowych Dróg" poświęcony XIX Zjazdowi KPZR

T R E Ś Ć

PRZEMÓWIENIE TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA NA XIX ZJEŹDZIE KPZR

Przemówienie inauguracyjne tow. W. Mołotowa.

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii — referat sekretarza KC WKP(b) tow. G. Malenkowa.

Referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b) — referat tow. P. Moskatowa.

Dyrektywy XIX Zjazdu partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955 — referat przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania tow. M. Saburowa.

Zmiany w Statucie WKP(b) — referat sekretarza KC WKP(b) tow. N. Chruszczowa.

Przemówienie tow. Ł. Kaganowicza.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej XIX Zjazdu WKP(b) — referent tow. N. Piegow.

D Y S K U S J A

Przemówienie tow. tow.

dnia 6 października 1952 r.
N. Patoliczewa
Ł. Mielnikowa
N. Michajłowa
A. Puzanowa
W. Andrianowa
Ł. Breżniewa

dnia 7 października 1952 r.
Ł. Berii
N. Ignatowa

dnia 8 października 1952 r.
A. Aristowa
D. Korotczenki
N. Bułganina
W. Kuźnieczowa
P. Ponomarenki

dnia 9 października 1952 r.
A. Mikojana
W. Małyszewa
M. Susłowa
A. Kosygina
Ł. Tewosjana

dnia 10 października 1952 r.
M. Szkiriatowa

Pozdrowienia dla XIX Zjazdu WKP(b) od partii komunistycznych i robotniczych.

Rezolucje i uchwały XIX Zjazdu WKP(b).

Skład Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Zakończenie obrad XIX Zjazdu KPZR — przemówienie tow. K. Woroszyłowa.

Komunikat o wyborze organów wykonawczych KC KPZR.

Numer specjalny jest do nabycia w kioskach PPK „RUCH". W ramach prenumeraty numer nie będzie rozsyłany.

Wielki Październik wytyczył nam drogę

Salwy „Aurory", które w mglisty poranek październikowy wstrząsnęły szybami petersburskich pałaców, zwiastowały początek nowej epoki, epoki rewolucji socjalistycznej i wyzwolenia człowieka. Dla narodu polskiego, który od półtora wieku jęczał w niewoli, zwycięstwo Wielkiego Października oznaczało narodziny niepodległości. Rewolucja socjalistyczna przekreśliła zaborcze traktaty Prus, Austrii i Rosji, które spętały naród polski. Wprowadziła ona w życie program narodowy, opracowany przez największego teoretyka kwestii narodowej, towarzysza Stalina, wyrażony m. in. w „Orędziu do narodu polskiego": **„Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym".**

Pierwsza w świecie Rewolucja Socjalistyczna wskazała polskiej klasie robotniczej drogę walki o wyzwolenie. Unaocznila jej w pełni, że Polska wolna, socjalistyczna, może powstać tylko na drodze rewolucyjnego obalenia ustroju kapitalistycznego, obalenia znienawidzonej burżuazji polskiej, która bez skrupułów sprzedawała zaborcom wolność narodu polskiego. Herold polskiej burżuazji, agent austriackiego, a potem niemieckiego wywiadu, Piłsudski, pisał w 1915 r.: „Celem wojny, który sobie od początku stawiałem, było i jest dotąd zlanie się Galicji i Królestwa w skladzie monarchii austro-węgierskiej". Wtórował temu zaprzańtwu przywódca socjaldemokracji, Daszyński: „Program nasz jak bluszcz owija się wokół tronu Habsburgów". A Dmowski, „wódz" Narodowej Demokracji (endecji), w listach hołdowniczych do cara zapewniał go, że „wiernie przy Tobie stać będziemy". Kiedy Rewolucja Rosyjska stała się faktem nieodwracalnym, z rozkazu burżuazji polskiej, kontrrewolucyjny generał polski, Dowbór-Muśnicki i temu podobni, kazali żołnierzom strzelać do robotników i chłopów młodego państwa socjalistycznego. Walka z rewolucją oznaczała walkę przeciwko wolnej Polsce.

Jedynie polska klasa robotnicza i jej partia poniosła w masy pochodnię rewolucji, mając przed oczyma wizję nowego życia.

„Klasa robotnicza z entuzjazmem wita zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej... — głosiła odezwa SDKPiL — **Wspólnie ponosząc ofiary z klasą robotniczą Rosji, w walce łącznej i solidarnej o wielki cel obalenia caratu, jednoczy się dziś proletariat polski z bratnim, zwycięskim proletariatem Rosji...".**

Pod ożywczym tchnieniem Października powstają Rady Delegatów Robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim, w Warszawie, w Łodzi, Częstochowie, Lublinie, Żyrardowie i w innych miastach. Organizują się oddziały zbrojne w Zagłębiu Dąbrowskim. Dziesiątki tysięcy robotników w potężnych demonstracjach domagają się władzy dla ludu, chleba i wolności.

Niestety, wolność, którą torował naszemu narodowi Październik, nie stała się wtedy udziałem polskiego ludu. W wyniku zdradzieckiej polityki PPS, która obłudnymi frazesami zdołała otumanić dużą część proletariatu, władzę w Polsce zagarnęła burżuazja. Uczyniła ona z państwa katownię najlepszych synów, narzędzie niemiłosiernego wyzysku i ucisku mas, uczyniła z Polski forpocztę antyradzieckiej krucjaty. Sojusz z białogwardyjskimi watażkami w rodzaju Petlury czy Denikina, kumanie się kolejno z imperialistami Francji i Anglii, zaprzedanie Polski krwawemu Hitlerowi — oto antynarodowa droga burżuazyjnej kliki Piłsudskiego, popieranej przez całą reakcję od endecji do PPS. Droga ta doprowadziła do katastrofy wrześniowej.

Wbrew terrorowi burżuazji, wbrew represjom burżuazji wobec niezłomnych bojowników o ojczyznę ludu pracującego, o ojczyznę wolną, silną i rozkwitającą — idee Października promieniowały. A ich najgłębszą treść, zniesienie przemocy człowieka nad człowiekiem, zbudowanie socjalizmu, wydobyła w okresie międzywojennym i wysunęła jako hasło naczelne kontynuatorka SDKPiL — Komunistyczna Partia Polski.

KPP była jedyną partią, która broniła interesów narodu, wskazywała drogę prowadzącą do prawdziwie wolnej i niepodległej Ojczyzny. Stanęła ona na czele narodu i poprowadziła klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem, w oparciu o doświadczenia bohaterskiej WKP(b), do nieubłaganej walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski, o władzę dla ludu.

Siły rewolucyjne nieustannie rosły, przeniknięte nieśmiertelną ideą Lenina-Stalina. Mając przed sobą wspaniałą wizję przyszłości, którą roztoczył Październik, polskie masy pracujące wzmagały swoje natarcie na pozycje kapitału. Poprzez strzeżoną przez piłsudczykowskich stupajków granicę wschodnią, przenikały do nas wiadomości o gigantycznym budownictwie socjalistycznym, które przeobraża Związek Radziecki w kraj niezwyciężony. Wiadomości o sukcesach twórczej pracy wyzwolonych z wyzysku ludzi, gospodarzy wielkiej ojczyzny socjalistycznej, rządzonej przez robotników i chłopów, wzmagały aktywność szeregów partyjnych w Polsce, niosły wiarę i nadzieję. Jeszcze bardziej umacniało się w sercach i umysłach nieodparte pragnienie kroczenia drogą wskazaną przez Wielką Rewolucję. **„Niech nas ten przykład zapali do zdecydowanej walki z dyktaturą faszyzmu...** — wzywała KPP w 19-tą rocznicę Wielkiej Rewolucji — **Niech się stanie potężnym bodźcem do stworzenia frontu jednolitego i ludowego walki o chleb, pokój, ziemię, wolność i niepodległość".**

Imponującym strajku metalowców w r. 1925, strajku włókniarzy w r. 1928, w rewolucyjnych demonstracjach bezrobotnych w latach 1930 i 1931, w potężnych strajkach robotników Warszawy i Łodzi i w bohaterskich wystąpieniach chłopskich w Lubli, Łapanowie, Lasku i Jadowie w r. 1932 — rozbrzmiewały hasła Rewolucji Październikowej, hasła walki o Polskę rządzoną przez robotników i chłopów. Idea Października zagrzewała bojowników strajkujących w hucie „Hortensja", czy w kopalni „Śląsk", w fabryce „Semperit", czy w dziesięciodniowym strajku chłopskim w 1937 r., który objął cały kraj, przewodniczyła masom w potężnych, jednolitofrontowych bojach klasowych w latach 1936 — 1938.

W każdą rocznicę Wielkiego Października polska klasa robotnicza manifestowała — mimo krwawego terroru i represji burżuazji — bojowy sojusz z ZSRR.

Kiedy sanacyjne sprzedawczyki układali się z Hitlerem o najazd na ZSRR, kiedy agenci imperializmu z PPS trąbili w „Robotniku", że o Niemczech Hitlera „nikt nie powie, żeby to był palny materiał", ale za to Związek Radziecki „jest wysoce niebezpieczny dla pokoju" — jedynie KPP, uzbrojona w rewolucyjną teorię, ostrzegała przed śmiertelnym niebezpieczeństwem. „Tylko ze strony Hitlera grozi Polsce najazd i zabór" — pisał „Czerwony Sztandar" w 1936 r. — „Konsekwentna pokojowa polityka ZSRR stoi na straży niepodległości Polski".

KPP wskazywała narodowi, że tylko sojusz z ZSRR, obalenie rządu Rydzów, Składkowskich i Becków, że tylko potężny antyfaszystowski front całego narodu może uratować Polskę od zguby. **„W wypadku wojny kontrrewolucyjnej przeciw ojczyźnie socjalizmu, będziemy wszelkimi siłami popierali Armię Czerwoną Związku Radzieckiego"** — głosiła KPP. Tego wymagał interes narodu polskiego. ZSRR był bowiem jednym krajem, który gwarantował Polsce wolność i niepodległość.

Idei Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej pozostała wierna polska klasa robotnicza w latach okrutnej okupacji hitlerowskiej. Polska Partia Robotnicza, wyrazicielka dążeń i pragnień milionów Polaków, spadkobierczyni szczytnych tradycji KPP — poprowadziła naród w sojuszu z ZSRR do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, o Polskę ludu pracującego, o Polskę sprawiedliwości społecznej.

PRZYSZŁA DO NASZEGO KRAJU WOLNOŚĆ

W całej pełni potwierdziła się prawda, że zwyciężyć mogli tylko ci, którzy byli prawdziwymi obrońcami ojczyzny i narodu. Ci, którzy nie szczędząc życia i krwi walczyli o wolną, socjalistyczną ojczyznę. Jakże słuszna była walka polskiej klasy robotniczej i jej partii, jakże słuszne było zaufanie do Związku Radzieckiego. Spełniły się nadzieje związane z partią Lenina-Stalina. Na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Towarzysz Stalin stwierdził: „Sądzę, że nasza partia usprawiedliwiła te nadzieje, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki, rozgromiwszy niemiecką i japońską tyranię faszystowską, wybawił narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej".

NADZIEJE TE Z JESZCZE WIĘKSZĄ SIŁĄ PRZYŚWIECAJĄ DZIŚ NARODOM

35 rocznica Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — to święto całej postępowej ludzkości. Jest to święto wolności polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego, który naukę walki o prawdziwą niepodległość, o socjalizm, czerpał z idei Wielkiego Października.

Bronisław Troński

Górnicy kopalni „Szombierki" pierwsi w przemyśle węglowym w dniu 24.X.1952 r. wykonali zadania 3 lat Planu 6-letniego

Szereg podjętych zobowiązań oraz zaciągnięte Warty Wyborcze przyczyniły się do przedterminowego wykonania przez załogę kopalni „Szombierki", zadań przypadających w ramach 3 lat Planu 6-letniego.

NA ZDJĘCIU: Przodownik pracy, rębacz przodowy Maksymilian Sonabend.

Społeczeństwo woj. koszalińskiego potępia tych, którzy słuchają wrogich narodowi polskiemu audycji

Głębokim oburzeniem tchną słowa ludzi, gdy mówią o audycjach hitlerowskiej „Freies Europa". Wszyscy zdecydowanie potępiają tych, którzy słuchają wrogów swego narodu, morderców i oprawców Oświęcimia i Treblinki.

Przewodniczący Rady Zakładowej z Koszalińskiej Fabryki Mebli Andrzej Sawa mówi:

— W czasie okupacji przebywałem na południowo-wschodnim obszarze Polski i nieraz byłem świadkiem mordów dokonywanych przez SS-manów hitlerowskich. O jednym z nich, chciałbym przypomnieć tym wszystkim, którzy słuchają audycji „Wolnej Europy".

Było to, w 1941 roku. Na drodze z Sanoka do Leska w lesie pod nazwą „Gruszka" hitlerowcy przez trzy dni rozstrzeliwali z karabinów maszynowych parę tysięcy naszych studentów i studentek. Przed egzekucją, ofiary same musiały wykopać dla siebie mogiły. Jeszcze przez długie godziny po rozstrzale ostatnich ofiar, spod ziemi dawały się słyszeć jęki pomordowanych. Jest to jeszcze jeden dowód—co może spotkać nasz naród, od pseudo przyjaciół spod znaku „Wolnej Europy".

Naród polski, po doświadczeniach ostatniej wojny dobrze wie jak wygląda „Wolna Europa" pod butem hitlerowskim. Naród polski dołoży wszystkich sił, nasza klasa robotnicza, pracujące chłopstwo i inteligencja zbudują Polskę silną i potężną — a stopa neohitlerowska nigdy już nie stanie na ziemi naszej.

Dyrektor Okręgowego Szkolenia Zawodowego w Koszalinie Edward Chmielewski powiedział:

— Nauczyciele i młodzież szkół zawodowych naszego województwa doskonale rozumieją intencję wszystkich szczekaczek zagranicznych z tak zwaną „Wolną Europą" na czele. Rozumieją, że celem ich jest chęć rozbicia jedności narodu polskiego, chęć zgotowania nowej pożogi wojennej, nowych mordów, nowych Majdanków, Oświęcimów, Mathausen itp., które w czasie okupacji okryły żałobą tysiące naszych polskich rodzin.

Wychowawcy naszej młodzieży wszczepiają w nią miłość do Ojczyzny, wolności i pokoju, miłość do wszystkich krajów miłujących pokój, a szczególnie do wielkiego narodu Radzieckiego i jego Wodza Chorążego Pokoju Towarzysza Stalina. Wszczepiają natomiast nienawiść do tych wszystkich, którzy dążą do wojen, nędzy, mordów i ujarzmiania innych narodów. Wszczepiają nienawiść do tych zdrajców naszej Ojczyzny, którzy na usługach Trumana, Churchilla i Adenauera chcą frymarczyć sprawą polską i naszymi ziemiami nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Zbrodnie koreańskie, to najlepszy dokument, do czego dąży obóz wojny z USA na czele i ich szczekaczką „Wolną Europą". My będziemy walczyć o pokój i wieczną przyjaźń między narodami.

List z Warszawy

Jeszcze takiej budowy nie widziała Stolica

Już od wielu miesięcy przyciągają oczy i budzą ciekawość warszawiaków smukłe, wielopiętrowe ramiona dźwigów, widoczne z daleka spoza wysokiego parkanu, okalającego rozległy teren budowy Pałacu Kultury i Nauki.

Każdego wieczora oczy mimo woli biegną ku tym kolosom, rozjarzonym setkami lamp, które znaczą miejsce, gdzie w radzieckim tempie wyrasta w śródmieściu naszej stolicy wspaniały dar od Kraju Socjalizmu, żywy symbol wieczystego braterstwa obu narodów.

Organizowane były wprawdzie wycieczki na teren budowy przez różne instytucje i organizacje społeczne — nie mogły jednak, oczywiście, objąć wszystkich mieszkańców Warszawy. A ciekawość jest powszechna...

I oto, aby każdemu umożliwić obejrzenie postępu prac przy budowie najwspanialszego gmachu nowej Warszawy, radziecki zarząd budowy Pałacu Kultury wzniósł specjalny, czterometrowej wysokości pomost, z którego rozlacza się rozległy widok na cały teren budowy.

Nad pomostem — w językach polskim i rosyjskim — widnieją słowa: „SERDECZNIE WITAMY". Dwa proste słowa, które sprawiają, że wstępujemy na pomost z takim uczuciem, jakbyśmy wchodzili do domu najmilszych przyjaciół, gdzie spotyka nas wiele przyjemnych chwil...

Codziennie — od wczesnego ranka do późnych godzin wieczornych — pomost przepełniony jest ludźmi. Przychodzą tu wszyscy — robotnicy, technicy, inżynierowie, ucząca się młodzież, wojskowi, kobiety, i to nierzadko z małymi dziećmi na ręku. Bo to przecież dla nich wszystkich buduje się ten Pałac, to oni będą odwiedzać mieszczące się tu teatry, muzea i biblioteki, oni korzystać będą z sal koncertowych i wspaniałego basenu, który zajmie powierzchnię 1250 m. kw.

Oparci o balustradę pomostu, ramię przy ramieniu, obserwują ludzie z podziwem pracę radzieckich budowniczych.

Pierwszy rzut oka na olbrzymi teren budowy oszałamia. Nie wiadomo, na co wpierw patrzeć, tyle dzieje się tu ciekawych rzeczy.

To, co uderza jednak przede wszystkim — to wspaniała organizacja pracy, wielki ład panujący na terenie budowy, celowość każdego ruchu pracujących tu robotników oraz całkowite zmechanizowanie wszystkich ciężkich prac fizycznych. Patrząc na to wszystko, lepiej uświadamiamy sobie wielkość osiągnięć techniki Kraju Socjalizmu, widzimy jak serdeczna troska o człowieka, o jego dobro, o ulżenie mu w jego trudzie, przepaja wszystkie poczynania władzy radzieckiej.

Lekko wygląda potężne brzemię cegieł podawane bez przerwy przez ramionu dźwigów wprost na murarskie stanowiska. Iluż ludzi musiało się ongiś zalewać potem, by po chybotliwej desce wnosić te cegły coraz wyżej, w miarę jak rosły pietra! Teraz za człowieka pracuje maszyna.

Niczym źdźbło słomy kołysze się uwieszona na ramieniu dźwigu dziesięciotonowa stalowa belka konstrukcji szkieletu wysokościowej części gmachu. Spawacze łączą tylko poszczególne elementy konstrukcji. Pierwsze 10 pięter tego giganta stanie jeszcze w tym roku, trzy tysiące ton stali dostarczyli już na ten cel metalowcy z Dniepropietrowska.

Nieco dalej, radzieccy robotnicy betonują fundamenty skrzydła, przeznaczonego na część widowiskową pałacu. Oto podjeżdża olbrzymia ciężarówka z dwiema wielkimi kadziami betonu. Robotnicy zaczepiają tylko uchwyty kadzi o haki dźwigów. Potężna porcja betonu wędruje wprost z ciężarówki na stanowisko betoniarzy. Dno kadzi otwiera się i kadź się opróżnia. Za chwilę podjeżdża już samochód następny...

W głębi terenu pracują jeszcze koparki i spychacze. Ich gąsiennice pokonują wszelkie przeszkody terenu, a potężne szczęki bez wysiłku wgryzają się w twardą ziemię. Dudnią pneumatyczne młoty, wielkie mechaniczne walce ubijają ziemię, co chwila z suchym grzechotem wysypuje się z wywrotek bazaltowy grysik...

A wśród tych wszystkich maszyn, wśród tych dźwigów, kopaczek, transporterów, ciężarówek, pneumatycznych młotów, sprężarek, pracują cicho i sprawnie radzieccy robotnicy, technicy, inżynierowie. Radzieccy ludzie. Ci, którzy od zarania naszej, odzyskanej dzięki nim niepodległości, służą nam radą i pomocą. To w oparciu o przyjaźń, przykład i pomoc ZSRR — kraju, który zmienia bezpłodne obszary w urodzajne pola, który przeobraża przyrodę, aby zapewniała nieograniczoną obfitość dóbr, który na niebywałe wyżyny podnosi technikę, sprzyjającą coraz bardziej rozwojowi ludzkiemu — budujemy siłę naszej Ojczyzny.

W darze od tego kraju, Kraju Socjalizmu, otrzymaliśmy także i ten cenny dar — Pałac Kultury i Nauki, na którego budowę patrzymy pełni podziwu i miłości do jego twórców.

(Bgr.)

Spełnimy przyrzeczenie dane w dniu wyborów

Wielu chłopów powiatu miasteckiego poparło wybory do Sejmu wykonaniem wszystkich obowiązków wobec państwa.

Np. w gminie **Kawcze** chłopi z gromad: **Kawcze, Świerzno i Świerzenko, Gatka, Nowy Żolibórz i Dretyń**, masowo odstawiali ziemniaki do GS i gorzelni. I tak np. **Zdzisław Durzyński** ze Świerzna, po odwiezieniu ziemniaków, pojechał do GRN spłacić całkowicie ostatnią ratę podatku gruntowego.

W dniu wyborów chłopi pow. miasteckiego zameldowali wykonanie w 100 proc. tegorocznego planu skupu zboża, w 72 proc., żywca, mleka w 113 proc. i ziemniaków w 32 proc.

W dniu wyborów rolnicy podejmowali wiele zobowiązań rychłego spełnienia swych powinności względem państwa. M. in. gromada **Płocko** zobowiązała się wykonać tegoroczny plan skupu ziemniaków oraz spłacić pozostałe należności podatku gruntowego do końca bm.

Paweł Biskupiński oświadczył komisji wyborczej podczas oddawania głosu do urny. **Plan skupu zboża wykonałem z nadwyżką 120 kg. Plan dostaw mleka wypełniam w 100 proc. Choć w grudniu według planu mam odstawić 37 kg. żywca, to jednak w połowie listopada dostarczę tucznika wagi 110 kg. Zakontraktowane ziemniaki dostarczę w tych dniach.**

Są jednak i tacy chłopi, którzy nie wywiązali się jeszcze ze swych obywatelskich zadań — zalegają w dostawach, w płaceniu podatku. Na tych chłopów usiłuje oddziaływać kułak i spekulant — wróg klasowy, który nienawidzi naszej Ludowej Ojczyzny robotników i pracujących chłopów.

Toteż wzmóc musimy naszą czujność wobec kułaków i spekulantów, a chłopów zalegających z realizacją planowych dostaw przekonać do natychmiastowego spełnienia swych powinności wobec państwa.

Chłopi z powiatu Miastko! Złożyliście w urnach swoje głosy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego — poprzyjcie te głosy czynem produkcyjnym — wywiązaniem się z planowych dostaw ziemniaków, żywca, mleka, zboża i spłaty podatku gruntowego.

(L. K.)

W planie 5-letnim zwrócimy szczególną uwagę na uprzemysłowienie województwa koszalińskiego, które dotychczas w mniejszym stopniu uczestniczyło w naszych planach gospodarczych.

Rozwiniemy przede wszystkim przemysł przetwórczo-rolny i drzewny. Uruchomimy nowe zakłady przetwórstwa mięsnego, chłodnie, mleczarnie, przetwórnie owocowo-warzywne, młyny, tartaki, fabryki mebli i t p.

Odbudujemy linie kolejowe: Manowo—Polanów i Polanów—Sławno. Przyczyni się to do zaktywizowania znacznych obszarów i ułatwi obrót towarowy między miastem a wsią.

Z przemówienia wicepremiera Stefana Jędrychowskiego na Kongresie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu.

Powiat kołobrzeski może i musi nadrobić zaległości w skupie ziemniaków

- **Zlikwidować niedociągnięcia organizacyjne**
- **Wzmocnić pracę polityczną**
- **Skończyć z liberalizmem w stosunku do opornych**
- **Nieustannie walczyć o wykonanie i przekraczanie planów dziennych**

Chłopi pow. kołobrzeskiego wywiązali się z obowiązkowych dostaw ziemniaków do dnia 20 października zaledwie w 11,4 proc. Mimo, że do 21 bm. nastąpiło zwiększenie wykonania planu do 29,9 proc., to jednak w dalszym ciągu powiat pozostaje na siódmym miejscu w tabeli wojewódzkiej.

Dopiero w ostatnich dniach nastąpiło duże nasilenie dostaw. W tym okresie plany dzienne zostały wysoko przekroczone, a ziemniaków zakupiono prawie dwa razy więcej niż poprzednio — od początku akcji. Świadczy to, że istnieją możliwości szybszego wykonania planu skupu ziemniaków, jednak zarówno aparat skupu, jak i rady narodowe i komitety partyjne, zajmujące się dostawami zboża i przygotowaniami do wyborów, straciły z oczu jedno z najważniejszych zagadnień, jakim ze względu na krótki okres realizacji tego planu i potrzeby miast, są obowiązkowe dostawy ziemniaków.

Kilka dni przed wyborami mówiliśmy na temat dostaw z towarzyszami z zainteresowanych instytucji. Nie usłyszeliśmy jednak od nich ani o procencie wykonywania planów dziennych w powiecie i gminach, ponieważ plany te nie są wcale ustalone, ani o ilości złożonych wniosków o ukaranie, o wymierzonych karach administracyjnych, o ilości odwołań i sposobie ich załatwienia, o pracy Kolegiów Orzekających, ani o tym, jak wywiązują się ze swoich obowiązków sołtysi, radni i towarzysze partyjni. Co gorsze, wielu towarzyszy z powiatu, próbowało tłumaczyć nam że niewykonywanie planów spowodowane jest wyłącznie niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi.

O tym, że od samego początku nie interesowano się dostawami świadczy także fakt, że nie przygotowano na czas punktów skupu ziemniaków. I tak np. punkt skupu GS w **Sławoborzu** jeszcze we wrześniu nie był przygotowany, opóźniono uruchomienie punktów w Drzonowie, a do chwili obecnej, mimo, że w zasadzie dostawy winny być na ukończeniu — nie uruchomiono dodatkowych punktów skupu w Smokęcinie i Koziej Górze.

Nie przeczymy, że długotrwałe deszcze utrudniły wykopki i w pewnym stopniu opóźniły dostawy. Ale — jak wskazuje przykład ostatnich dni — wyniki realizacji obowiązkowych dostaw ziemniaków byłyby znacznie lepsze, gdyby od samego początku należycie kierowano akcją, bardziej nasilono pracę agitacyjną i usprawniono organizację, gdyby dopilnowano szybszego rozpatrywania odwołań oraz konsekwentnie przestrzegano terminów dostaw, gdyby wreszcie w sposób zdecydowany karano tych, którzy złośliwie chcą się uchylać od wypełnienia swojego obowiązku.

Tak wygląda sytuacja w instytucjach powiatowych. A jak w gminach? Jesteśmy w gminie Robuń, która wlecze się w ogonie wszystkich obowiązkowych dostaw w powiecie. Roczny plan dostaw ziemniaków wykonała ona zaledwie w 6 proc.

Najgorsze, że przewodniczący Prezydium GRN ob. **Bronisław Malinowski** nie widzi niebezpieczeństwa tej sytuacji i uspakaja siebie i innych twierdząc, że rzekomo żaden z chłopów nie zakończył jeszcze całkowicie wykopków, że „nie ma obawy o plan", że „gdyby nie te deszcze"... itp. Ale ob. Malinowski nie posiada właściwego rozeznania terenu.

— Tyle mam roboty — mówi — że w przeciągu ostatnich 2 tygodni tylko jeden raz mogłem być w terenie.

Prezydium GRN nie analizuje systematycznie wykonywania planów w poszczególnych gromadach i nie wyciąga żadnych wniosków, zmierzających do usprawnienia dostaw, nie dopilnowało opracowania planów dziennych. Prezydium nie potrafiło zmobilizować do tej wielkiej akcji swoich komisji, radnych i sołtysów, którzy by docierali do pracujących chłopów i wyjaśniali politykę rządu i sens skupu ziemniaków, a w pierwszym rzędzie dając osobisty przykład, sami wywiązywali się jako pierwsi ze swoich obowiązków. Napiętnować należy fakt, że dotychczas, na 12 gromad ani jeden sołtys i ani jeden radny — według słów przewodniczącego — nie wywiązał się w 100 proc. z dostaw ziemniaczanych. Czyż takie ziekceważenie swoich obowiązków przez aktyw wpłynęło mobilizująco na pozostałych chłopów? Jasne, że nie!

Na niskie wykonanie planu, obok braku dostatecznej pracy politycznej w gromadach i kiepskiej organizacji, wpłynął także liberalizm w stosunku do tych, którzy mając po temu wszelkie warunki, nie wykonują w oznaczonym terminie dostaw. Dotychczas Kolegium Orzekające nie wymierzyło złośliwie uchylającym się chłopom ani jednej kary administracyjnej. Nie rozpatrzono też dotychczas ani jednego złożonego odwołania. Gromady nie współzawodniczą między sobą.

Widzicie więc towarzysze z Robunia, że nie tylko pogoda, ale przede wszystkim wasze nieróbstwo i brak operatywnego kierowania, załamały chwilowo realizację planu dostaw ziemniaków. Mówimy „chwilowo", bo nie wątpimy, że weźmiecie się wreszcie solidnie do roboty i szybko nadrobicie poważne zaległości. Weźcie choćby przykład z położonej od was zaledwie o 6 km gminy Gościno. Chłopi tej gminy nie mają wprawdzie jeszcze wspaniałych osiągnięć, ale roczny plan zrealizowali w stosunku pięciokrotnie wyższym od was. A przecież u nich tak samo padały deszcze i te same mieli trudności.

Ale Komitet Gminny PZPR i Prezydium GRN w Gościnie włączyły do pracy politycznej cały swój szeroki aktyw. Pracujący w terenie agitatorzy Frontu Narodowego potrafili ściśle powiązać kampanię wyborczą z mobilizowaniem wsi do wykonania obowiązków wobec państwa, umieli przekonać chłopów, że do urn wyborczych należy iść z czystym sumieniem Polaka-patrioty. Pracowali ofiarnie tacy agitatorzy, jak **Maria Wesołowska, Zofia Kotlarczyk, Wincenty Adamczyk, Władysław Goździalski** i inni.

Agitatorzy, aktyw gminny, partyjni i bezpartyjni, nie tylko przekonywali chłopów, ale sami świecili im przykładem. Jako pierwszy w gminie wywiązał się z dostaw ziemniaków przewodniczący Prezydium GRN tow. **Stanisław Walczak**. Przodują sołtysi: **Aleksander Kuczyński** z Mołotowa i **Henryk Zawadzki** z Gościna, radni: **Ignacy Marciniak, Stanisław Chmielewski, Teofil Wiatr** i wielu innych.

Na przykładzie tych dwóch gmin widać, że pow. kołobrzeski posiada wszelkie warunki, ażeby szybko nadrobić zaległości i zbliżyć się do czołówki przodujących powiatów. Trzeba tylko zlikwidować niezwłocznie wszystkie niedociągnięcia organizacyjne, wzmocnić pracę polityczną, skończyć z liberalizmem w stosunku do opornych i nieustannie walczyć o wykonywanie i przekraczanie planów dziennych.

Marian Rebelka

Niech dalej trwa czyn wyborczy polskiej wsi

Głosami złożonymi na listę Frontu Narodowego na najlepszych i najofiarniejszych synów naszej Ojczyzny, na synów robotników i chłopów, na ludzi z fabryk i hut, na przodujących rolników, na nauczycieli naszych dzieci, na przodującą inteligencję — pracujący chłopi wypowiedzieli się za szczęściem i rozkwitem Polski Ludowej.

Głosowali jednak nie tylko kartą wyborczą. Podobnie jak robotnicy — głosowali czynem. Tysiące gromad odstawiło państwu w czynie przedwyborczym dodatkowe tony zboża i ziemniaków, tysiące kilogramów żywca i tysiące litrów mleka.

Tak jak dobry gospodarz w swojej zagrodzie stara się, aby dom jego był coraz ładniejszy i zasobniejszy, by większe były jego plony, tak każdy dobry obywatel — robotnik, inteligent i chłop pracujący — stara się, by bogatszy i silniejszy był nasz wielki, wspólny dom — Polska Ludowa.

Gorące, patriotyczne słowa apelu pracujących chłopów gromad Pękanino w pow. Sławno, Stara Wiśniewka i Zakrzewo w pow. Złotów, skierowane w okresie przedwyborczym do mało i średniorolnych chłopów — „Dostarczajmy ludności miast coraz więcej chleba, mięsa, mleka i ziemniaków, bądźmy pierwszymi w wykonywaniu obowiązków wobec państwa" — są dowodem troski chłopów pracujących o ogólnonarodową sprawę budowy lepszego jutra. W okresie podejmowania i realizacji zobowiązań przedwyborczych, takich słów, popartych czynem, było wiele.

Setki wsi polskich, tysiące indywidualnych gospodarzy, podejmowanymi zobowiązaniami dały wyraz gorącej miłości i przywiązania do naszego Rządu i Partii.

Chłopi przodującej gromady Miszewo, pow. Miastko, którzy pierwsi na wsi poparli czynem Program Wyborczy Frontu Narodowego i czynem uczcili XIX Zjazd KPZR, zrealizowali już większość swoich zobowiązań.

Tysiące gromad w całym kraju godnie powitało dzień wyborów pełnym wykonaniem obowiązków wobec państwa.

Ogółem przeszło 24.800 gromad podjęło dla uczczenia wyborów zobowiązania szybkiego wykonania orek zimowych, przedterminowej spłaty podatku, dostawy żywca, kartofli, zboża i mleka.

Szeroką falą włączyli się chłopi w szeregi Frontu Narodowego, w szeregi bojowników walczących o pokój i wykonanie Planu 6-letniego. Chłop-patriota wie, że pokój — to zdrowie naszych dzieci, to ich szczęśliwa przyszłość, a Plan 6-letni — to nasza siła, dobrobyt, to ważny czynnik utrwalenia pokoju.

Dlatego chłopstwo pracujące nie zwolni tempa realizacji zobowiązań, nie założy rąk po wspaniałym zwycięstwie wyborczym. Nowymi czynami, całkowitą realizacją planów da jeszcze raz dowód swojego patriotyzmu.

Nie wszyscy jednak chłopi w równym stopniu przyczyniają się do szybkiego budowania szczęśliwej przyszłości. Są na wsi chłopi, którzy nie wykonali obowiązków wobec państwa. Są wreszcie kułacy, którzy celowo sabotują nasze socjalistyczne budownictwo.

Tych, którzy zalegają z dostawami, którzy nie zapłacili jeszcze podatku gruntowego, musimy przekonać o konieczności wypełnienia swych obowiązków, wytłumaczyć, jak wielkie znaczenie posiadają te sprawy dla całego społeczeństwa. Trzeba stawiać im za wzór przodujących chłopów, którzy przedterminowo wykonali swe zobowiązania. A wrogom damy zdecydowaną odprawę!

Niech dalej trwa czyn wyborczy! Podejmujmy nowe zobowiązania, z których dumny jest cały kraj! Przekraczajmy plany! Niech nie będzie ani jednego chłopa, który zalega z dostawami, ze spłatą podatku gruntowego!

Jeżeli chcemy, aby bogatszy był nasz kraj, aby jutro naszych dzieci było szczęśliwe i spokojne, niech każdy pracujący chłop wypełni wszystkie swe obowiązki, niech mobilizuje swojego sąsiada do lepszej, wydajniejszej pracy, do stuprocentowego wypełnienia obowiązków wobec państwa!

I. N.

M Mitrochin

Nauka i praktyka w walce o dalszy rozwój rolnictwa radzieckiego

Cechą charakterystyczną nauki radzieckiej, odróżniającą ją od nauki burżuazyjnej, jest ścisła więź z praktyką. W ZSRR teoria rozwija się na podstawie uogólnionych doświadczeń, zdobytych w praktyce; rozwiązuje ona zagadnienia wysuwane przez praktykę, torując w ten sposób drogi jej dalszego rozwoju. A jednocześnie sprawdza się w praktyce dane naukowe, wzbogaca je i uzupełnia, co przyczynia się z kolei do szybszego rozwoju nauki.

Towarzysz **STALIN** uczy: **„Nauka, która zerwała łączność z praktyką, z doświadczeniem — cóż to za nauka?... Nauka dlatego właśnie nazywa się nauką, że nie uznaje fetyszów, że nie boi się podnieść ręki na to, co się przeżyło, co jest stare, i że czujnie przysłuchuje się głosowi doświadczenia, praktyki".**

W latach władzy radzieckiej, badania naukowe w dziedzinie rolnictwa nabrały ogromnego rozmachu. W ścisłej współpracy z pracownikami pól kołchozowych, uczeni radzieccy rozwiązują pomyślnie zadania, dotyczące zwiększenia urodzajności upraw rolnych, przeobrażania przyrody stepów, tworzenia nowych odmian roślin, nowych ras zwierząt, nowych typów maszyn rolniczych.

Konieczność upowszechnienia wiedzy rolniczej, stosowania w rolnictwie najnowszych zdobyczy nauki i przodujących doświadczeń została podkreślona z całą siłą na XIX Zjeździe KPZR. „

„Niezmiernie ważny obowiązek organów partyjnych, radzieckich i rolniczych — powiedział tow. **Malenkow** w referacie wygłoszonym na Zjeździe — **polega na tym, by jak najusilniej rozwijać twórczą inicjatywę uczonych i praktyków, pomnażać szeregi mistrzów wysokich urodzajów i wysokiej produktywności hodowli, popierać wszystko, co przodujące, postępowe, szybciej stosować we wszystkich gałęziach produkcji kołchozowej i sowchozowej, osiągnięcia nauki i przodujące doświadczenia w dziedzinie gospodarki rolnej".**

W kraju radzieckim każde cenne odkrycie naukowe szybko staje się dorobkiem całego narodu. Tak np. prof. **Łysenko** i jego współpracownicy opracowali niedawno **metodę ogrzewania nasion przed wiosennym siewem** — przez poddawanie ich działaniu ciepłego powietrza. Wykazali oni, że wpływa to na lepsze kiełkowanie nasion, zwiększa tempo kiełkowania i wydajność z ha. **Już w r. 1951 nagrzewaniu ciepłym powietrzem poddano 27 milionów kwintali nasion zbóż.**

Niedawno selekcjoniści radzieccy wyhodowali cenną odmianę pszenicy ozimej **„Odesska-3"**. W latach 1945 — 1946 odmianę tę wysiewano zaledwie na kilkudziesięciu tysiącach hektarów; obecnie wysiewa się ją na wielu milionach hektarów.

W roku 1947 naukowcy-zootechnicy, w ścisłej współpracy z pasterzami i innymi pracownikami kołchozu **„Kraj Rad"** (na Ałtaju) wyhodowali nową rasę owiec, nazwaną **„ałtajska cienkorunna"**. 1 stycznia 1952 r. pogłowie owiec tej rasy stanowiło już w ZSRR setki tysięcy sztuk.

Kołchoźnicy syberyjscy **Jefremow, Czumanow, Rakitin** i **Siergiejewa** doszli w swoim czasie do wniosku, że siew upraw kłosowych systemem krzyżowym przyczynia się do wzrostu wydajności z ha. Badania naukowe potwierdziły słuszność tych wniosków. Okazało się, że siew systemem krzyżowym zapewnia bardziej równomierne kiełkowanie roślin, lepsze warunki odżywiania się roślin i działania promieni słonecznych. Wydajność zbóż zasiewanych systemem krzyżowym i wąskorzędowym, wzrasta o 2—3 kwintale z hektara. Wiosną i jesienią 1951 roku obsiano w ZSRR tym systemem ponad 5 milionów hektarów zbóż; w r. 1952 system ten zastosowano na obszarze 2 razy większym.

W roku bieżącym członkinie kołchozu **im. Mołotowa** (obwód winnicki, Ukraina), siostry **Agrypina i Anastazja Ilik** zapoczątkowały walkę o podniesienie jakości produkcji hodowlanej.

Dojarka Agrypina Ilik zobowiązała się wydoić od każdej z ośmiu przydzielonych jej krów po 5 tysięcy litrów mleka rocznie oraz podnieść zawartość tłuszczu w mleku z 3,8% do 4,1%. Naukowcy obliczyli, że gdyby zawartość tłuszczu w mleku wszystkich krów w ZSRR wzrosła jedynie o 0,1%, dałoby to dodatkowo około 16 milionów kilogramów masła śmietankowego. Świniarka Anastazja Ilik zobowiązała się polepszyć jakość przychówku i sposób tuczenia dorosłych świń. Zaproponowane przez siostry Ilik metody polepszenia jakości produkcji hodowlanej są obecnie przedmiotem badań wielu instytucji naukowych i stacji doświadczalnych.

Ościślej więzi instytucji naukowych z przodującymi kołchoźnikami świadczy choćby następujący przykład. W rejonie łuchowieckim (obwód moskiewski) powołano Radę Techniczną do spraw gospodarki hodowlanej. Do Rady tej należą — obok pracowników naukowych Instytutu Gospodarki Hodowlanej i Instytutu Pasz oraz pracowników rejonowych stacji rozpłodowej — również dojarka kołchozu **im. Stalina** (rejon łuchowicki), tow. **Łaszczenowa**, która w r. 1951 wydoiła od każdej przydzielonej jej krowy po 6.444 kg. mleka, kierowniczka chlewni w kołchozie **„Budionnowiec"** tow. **Luskowa**, która co roku otrzymuje po 26—30 prosiąt od każdej maciory, przewodnicząca kołchozu **„XII Październik"** (obwód kostromski), tow. **Malinina**, która doprowadziła do tego, że przeciętny udój — na całe stado kołchozowe — wynosi 5.232 kg. mleka od krowy.

Wiele instytucji naukowych systematycznie omawia na posiedzeniach swych rad naukowych sprawozdania przodowników rolnictwa; instytucje te organizują również wykłady dla kołchoźników, wycieczki itp.

W wielu kołchozach założono **Domy Kultury Rolniczej**. Prowadzą one prace doświadczalne, badają skuteczność poszczególnych zabiegów agro- i zootechnicznych. Są to w istocie dołowe ośrodki naukowe, ułatwiające sprawdzanie w praktyce odkryć naukowych.

W ZSRR wprowadzono masowe szkolenie kołchoźników na 3-letnich kursach agro- i zootechnicznych. W r. 1951/52 na kursach tych uczyło się około 3 milionów kołchoźników, nie odrywając się od swej pracy zawodowej. Podręczniki dla słuchaczy kursów układają najwybitniejsi uczeni radzieccy.

Stale zacieśniająca się twórcza współpraca naukowców i pracowników rolnictwa przyczyni się niewątpliwie w wydatnym stopniu do pomyślnej realizacji uchwał XIX Zjazdu KPZR, dotyczących dalszego potężnego rozwoju rolnictwa w kraju radzieckim.

Komunikat Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

W piątek dnia 31.X. br. o godzinie 17-tej w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy KW PZPR w Koszalinie odbędzie się odczyt pt. „Historyczne znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej". Wstęp bezpłatny.

Uczymy się języka rosyjskiego

Staraniem Klubu TPP-R w Koszalinie organizowane będą kursy języka rosyjskiego dla najszerszych rzesz społeczeństwa. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Klubu w Koszalinie ul. Zwycięstwa 125, tel. 670.

Pracownicy zakładów i instytucji zbierają makulaturę

W początkach br. pracownicy poszczególnych zakładów i instytucji podjęli uchwałę zbierania makulatury w ilości 4 kg. na jednego pracownika w ciągu miesiąca. Trzeba stwierdzić, że akcja ta w zasadzie spotkała się z ogólnym zrozumieniem. Do przodujących zakładów zaliczyć tu trzeba: Narodowy Bank Polski, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, oraz Centralę Wynajmu Filmów. Wśród pracowników tych instutucji najlepsze wyniki w zbiórce makulatury osiągnęli: Albin Robak, Marian Jurczyński i Irena Trzeciak. Pożyteczna ta akcja spotkała się z brakiem zrozumienia wśród pracowników Przychodni Przeciwgruźlicznej w Koszalinie, którzy wloką się w tej akcji na szarym końcu.

(J. B.)

Co, gdzie, kiedy?

Piątek, dnia 31 października 1952 r. 1831 — Powstanie tkaczy w Lyonie — pierwsze powstanie robotnicze.

Wschód słońca 6.28.
Zachód słońca 16.11.

* * *

KOSZALIN
Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 500.
Straż Pożarna tel. nr 08.
Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 11, przy ul. Armii Czerwonej nr 1.
Muzeum: ul. Armii Czerwonej nr 53. Wystawa „Historia społeczeństw pierwotnych" oraz wystawa obrazów St. Kamockiego. Muzeum czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godzinach od 12 do 17. W piątki wstęp bezpłatny.
SŁUPSK
Straż Pożarna — tel. nr 33-33.
Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 09.
Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 13 przy ul. 3 Maja nr 38.

* * *

REPERTUAR KIN

KOSZALIN: „Nowa Huta" — „Błękitne miecze".
Seanse w dni powszednie: godz. 18 i 20 — w niedzielę i święta: — godz. 16, 18 i 20.
KOSZALIN - ROKOSSOWO — „Młoda Gwardia" — „Stiepan Razin".
SŁUPSK: „Polonia" — „Stalowi bojownicy" — godz. 16, 18 i 20.
BIAŁOGARD: „Bałtyk" — „Błysk przed świtem" — godz. 18 i 20.
SZCZECINEK: „Przyjaźń" — „Nędznicy" seria II-ga — godz. 18 i 20.
USTKA: „Delfin" — „Tchórz" — godz. 18 i 20.
SŁAWNO: — „Mury Malapagi" — godz. 18 i 20.

„GŁOS KOSZALIŃSKI"

— organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie. Redaguje kolegium. Adres Redakcji — Koszalin, ul. Alfreda Lampe nr 20. Telefony: Redaktor Naczelny — 714, Sekretarz Redakcji — 114, Dział Partyjny — 285, Dział Ekonomiczno-Morski — 495, Dział Rolny — 810, Dział Korespondentów — 230, Dział Miejski — 960, Dział Sportowy — 960, Redakcja Nocna: Redaktor Techniczny, Dział Zagraniczny, Korekta — 715, Sekretariat — 567. Wydawca — Delegatura R. S. W. „Prasa", tel. 291.
Druk: Koszalińskie Zakłady Graficzne, tel. 779.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze, a na prenumeratę zakładową wszystkie rozdzielnie PPK „Ruch".
C-3-15552. Zamówienia nr 70.

W ośmiu miastach województwa ukończono tegoroczne remonty kapitalne

Wobec poważnego zdewastowania budynków mieszkalnych w czasie działań wojennych, sprawa remontów kapitalnych izb mieszkalnych na terenie województwa koszalińskiego jest zagadnieniem dużej wagi. W roku bieżącym, dzięki rzuceniu wezwania do współzawodnictwa przez pracowników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Darłowie oraz wzmożeniu nadzoru ze strony Prezydium Woj. RN, tempo prac remontowych na terenie województwa uległo znacznemu przyśpieszeniu, w porównaniu z rokiem ubiegłym. Plan roczny remontów na rok 1952 przewiduje wyremontowanie 13.200 izb. Z tego do 30 września znalazło się w remoncie 12.639. Remont zakończono już w 11.821 izbach, co stanowi 90 procent planu rocznego.

Analizując dotychczasowy stan remontów należy stwierdzić, że z 13 miast, osiem wykonało już całkowicie przewidziane plany remontu. Są to **Białogard, Bytów, Złocieniec, Sławno, Swidwin, Krajenka, Bobolice i Słupsk.** Zakończenie prac remontowych w tych miastach jest wynikiem dobrej organizacji pracy i współzawodnictwa oraz prowadzenia prac w miesiącach styczniu i lutym.

Charakterystycznym jest fakt, że niski procent stanu wykonywanych remontów mają przeważnie miasta posiadające minimalne plany roczne. Zjawisko to wskazuje wyraźnie na prowadzenie szkodliwej polityki samouspokojenia przez niektóre prezydia powiatowych rad narodowych, wychodzące z niesłusznego założenia, że miasta posiadające małe plany remontów kapitalnych zawsze zdążą je wykonać. Prezydia PRN nie kontrolowały należycie prac remontowych, nie pomagały też często prezydiom MRN i zarządom budynków mieszkalnych w zwalczaniu napotykanych trudności.

Duże niedociągnięcia remontowe w III kwartale stwierdzono w Koszalinie i Szczecinku. Winę za nie w dużej mierze ponoszą Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych i Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, które za mało przejawiały zainteresowania prowadzonymi remontami.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Woj. RN walcząc o usprawnienie remontów zobowiązał prezydia PRN oraz MRN w Koszalinie i Słupsku m. in. do analizy wykonania planów remontów kapitalnych na posiedzeniach prezydium przy udziale dyrektorów MZBM, MPRB oraz kierowników Wydziałów Gospodarki Komunalnej, wyciągania sankcji karnych w stosunku do winnych niewykonania planów oraz przeprowadzania narad produkcyjnych załóg RZBM i MPRB.

W celu mobilizacji załóg przez popularyzację współzawodnictwa oraz walkę z bumelanctwem, postanowiono urządzić gablotki z fotografiami przodowników pracy, tablice współzawodnictwa zakładowego i międzyzakładowego oraz tablice z nazwiskami bumelantów.

Utrzymywanie nadto stałego kontaktu z prasą poprzez korespondentów robotniczych, umożliwi omawianie osiągnięć i niedociągnięć poszczególnych przedsiębiorstw na łamach gazety.

(W).

Dlaczego?

W kinie „Młoda Gwardia" na Rokossowie w miejscu na plakaty informujące o następnych programach, umieszczono afisze z takimi napisami jak „Przepisowy bezpiecznik jest stróżem bezpieczeństwa", „Najlżejsze okaleczenie należy opatrzyć" itd.

(w)

* * *

Robotnicy zespołu PGR Złotów pozbawieni są świetlicy.

Franciszek Rumiński

* * *

Na odbywające się zebrania Koła Ligi Kobiet w Tychowie pomimo uprzedniego zawiadamiania nie przybyła już trzy razy z rzędu instruktorka Powiatowego Zarządu LK z Białogardu. Kobiety chętnie zobaczyłyby kogoś z Zarządu Powiatowego. Dotychczasowe postępowanie instruktorki zasługuje na naganę.

J. Składanek
„Korespondent „Głosu"

* * *

Zarząd Gminnej Kasy Spółdzielczej w Borkowicach nie postarał się dotąd jeszcze o umieszczenie na widocznym miejscu tablicy z nazwą instytucji. Przybywający chłopi, chcący załatwić swe sprawy w GKS błądzą od mieszkania do mieszkania nim trafią do lokalu kasy.

(F. St.)

* * *

Kierownictwo PKS w Słupsku nie informuje pasażerów o wycofaniu niektórych wozów z kursu, a przeciwnie wiedząc o tym sprzedaje bilety, narażając podróżnych na niepotrzebne wystawanie na zimnie i tracenie cennego czasu. Kierownictwu PKS nie wolno zapominać o wytycznych VII Plenum KC PZPR, które postawiło wysokie wymagania w trosce o człowieka

Wg/koresp. M. Szcz.

Spółdzielnia Pracy Fryzjerów w Słupsku szkoli nowe kadry

W trosce o stały wzrost poziomu zawodowego i ideologicznego nowych kadr fryzjerskich odbyło się ostatnio uroczyste rozpoczęcie przywarsztatowego szkolenia zawodowego w Spółdzielni Pracy Fryzjerów w Słupsku, do którego przystąpiło na razie 16-tu kursantów. W części artystycznej uroczystości wystąpiły własne zespoły świetlicowe spółdzielni oraz orkiestra jednostki wojskowej.

T. Łazarczyk
Korespondent „Głosu"

Niedbalstwo utrudnia dostawę ziemniaków

Już wiosną bieżącego roku, GS w Tychowie (pow. Białogard) otrzymał wagę wozową, którą zamierzano zainstalować w dogodnym dla chłopów — dostawców punkcie. Wykopano więc jeden dół — ale w nie odpowiednim miejscu. Wykopano drugi dół — który zalewa woda. Tymczasem nadeszła jesień, a waga nadal stoi zapakowana i chłopi przyjeżdżający z ziemniakami zmuszeni są jeździć do pobliskiego PGR aby je zważyć.

Czy Prezydium GRN w Tychowie nie potrafi pobudzić niedbalców w GS-ie do szybszego zainstalowania wagi?

J. Składanek
Korespondent „Głosu"

RADIO

PROGRAM I

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 6.10 Audycja dla wsi. 6.20 Audycja dla brygad SP. 6.35 Mozaika muzyczna. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.30 Melodie ludowe. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Dla klas starszych szkół podstawowych. 8.20 Muzyka romantyczna. 8.55 Audycja szkolna dla klasy XI. 9.30 Dla przedszkoli. — Zabawy rytmiczne pt. „Lubimy zwierzęta". 10.55 Dla klasy IV. — Słuchowisko pt. „Madzia, Jaś i wiersze". 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Utwory Franciszka Liszta. 13.15 Koncert. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Koncert. 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących, lekcja 5. 17.20 „Zew krwi" — pogadanka przyrodnicza. 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa. 18.00 Na szerokim świecie. 18.20 Z cyklu: „Instrumenty muzyczne". 18.40 „Dom nad Odrą" — pieśń. 18.45 Audycja dla kobiet wiejskich. 19.00 Teatr młodego słuchacza. 19.30 Recital skrzypcowy. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Muzyka taneczna. 20.45 „Targowica leży nad Atlantykiem" — fragment broszury S. Arskiego. 20.55 Polskie pieśni ludowe. 21.15 Koncert symfoniczny. 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

Ostro karać kierowców-chuliganów

Ostatnio mnożą się liczne wypadki na drogach naszego województwa, spowodowane przez kierowców będących w stanie zamroczenia alkoholem.

Kierowca Jerzy Szwoch najechał w gromadzie Klępino 10—letnie dziecko, które w bardzo ciężkim stanie odwiezione zostało do szpitala.

W Kołobrzegu pijany kierowca, Jan Bączek, uległ śmiertelnemu wypadkowi rozbijając samochód Obwodowego Urzędu Pocztowego. Poważne rany odniósł jadący tym samochodem naczelnik Urzędu Pocztowego.

Stanisław Jurkiewicz jadąc na motorze z nadmierną szybkością w stanie nietrzeźwym, wpadł w Darłowie z mostu do rzeki, doznając ciężkich obrażeń cielesnych. Jadąca z nim na motorze kobieta poniosła śmierć.

Poważne uszkodzenie traktora na terenie Białogorzyna spowodował jadący nim z nieprzepisową szybkością Julian Jastrzębski. Podobnie traktorzysta Dariusz Łapiński jadąc traktorem w stanie nietrzeźwym z nadmierną szybkością, poważnie, go uszkodził.

Jest to zaledwie kilka z pośród kilkudziesięciu przykładów chuligańskich wyczynów kierowców, którzy dopuszczają się niszczenia dobra społecznego, powodując przy tym śmiertelne wypadki obywateli.

Władze Prokuratorskie i MO muszą wydać pijaństwu kierowców bezwzględną walkę, przykładnie karając sprawców wypadków.

(J.B.)

Przewodniczący GRN Strzelecki dba o sprawy kultury

Dom Ludowy w gromadzie Wrzeście gm. Lubuczewo znajdował się do tej pory w opłakanym stanie.

Zmieniło się to jednak, gdy przewodniczącym prezydium gminnej rady narodowej został tow. Strzelecki. Zajął się on energicznie sprawą Domu Ludowego. Dom został wyremontowany i oddany do użytku. Mieszkańcy gminy z przyjemnością spędzają teraz czas w swym Domu Ludowym na rozrywce, czytaniu książek i zebraniach.

Stanisław Perczak
Korespondent „Głosu"

Skutki lekkomyślnych wyczynów

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych Tychowo, pow. Białogard, traktorzyści wracający z pola „skracali" sobie drogę, przejeżdżając przez mostek nad kanałem, odwadniającym bagnisty teren łączki w parku. Nikt nie zwrócił na to uwagi, że mostek grozi zawaleniem. Kierownictwo gospodarstwa codziennie przyglądało się lekkomyślnym „wyczynom" traktorzystów.

Któregoś dnia traktorzysta Czajkowski przejeżdżając przez ów mostek, wpadł wraz z maszyną do rowu. Po chwili cały traktor pogrążył się w błocie. Zaczęto go wyciągać innym traktorem, w rezultacie czego i ten ugrzązł w błocie. Wyciągnięto je dopiero po kilku dniach.

Niech dyrekcja zespołu będzie łaskawa obliczyć, ile hektarów ziemi zaorać mogły oba traktory przez ten czas. Obliczenie to nie będzie przyjemne, ani dla niej ani dla lekkomyślnych traktorzystów.

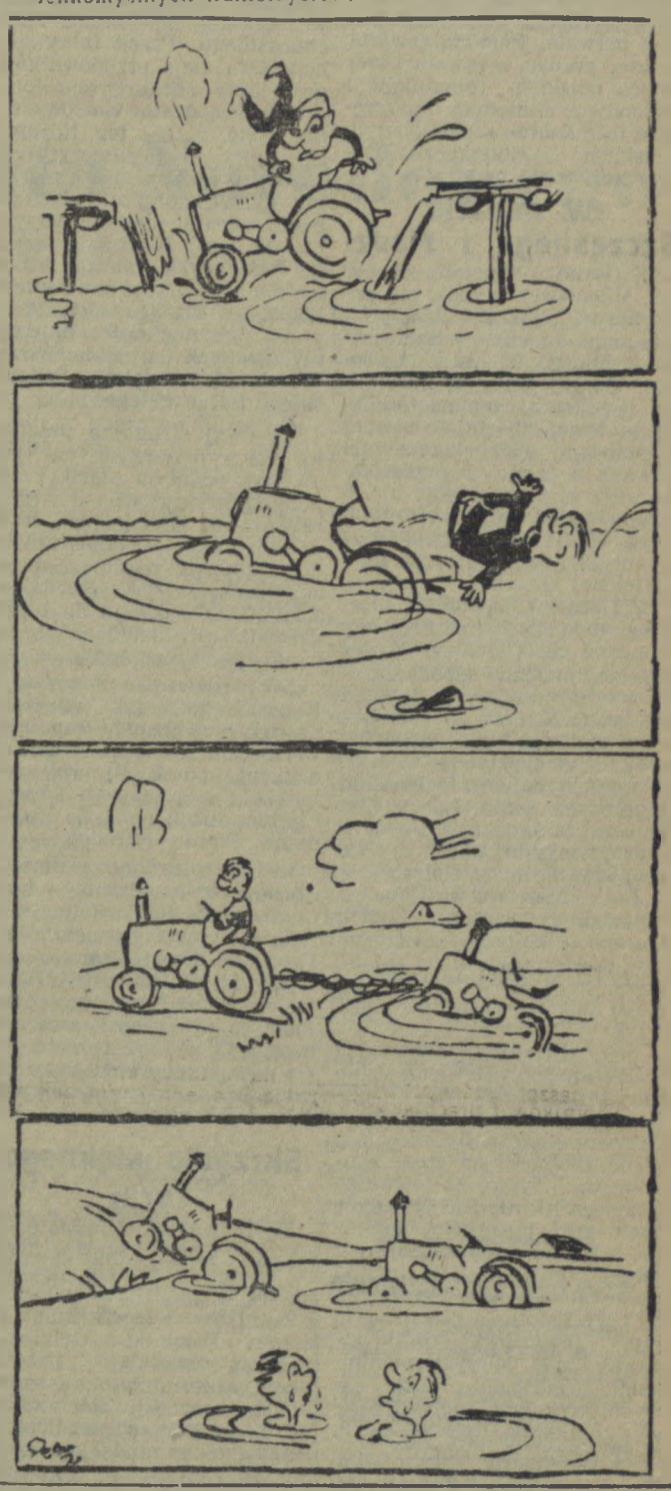

Konkurs na najlepszą gazetkę filmową

Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu Filmów w Koszalinie ogłosiły ostatnio z okazji zbliżającego się Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej konkurs na najlepszą gazetkę ścienną. W konkursie mogą brać udział organizacje masowe, zakłady pracy, instytucje i szkoły.

Gazetka ma być związana tematycznie z V Festiwalem Filmów Radzieckich, który rozpocznie się 7 listopada i trwać będzie do 7 grudnia, pod hasłem — „Nierozerwalna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego — to rękojmia niezawisłości i szczęśliwego jutra naszej Ojczyzny".

Warunki konkursu są następujące:

1 Gazetka winna zawierać recenzje i fotomontaże o wyświetlanych filmach w ramach V Festiwalu Filmów Radzieckich.

2 Winna zawierać artykuły o roli filmu radzieckiego w wychowaniu nowego człowieka.

Najlepiej oczywiście, jeżeli artykuły te będą oparte na konkretnym materiale z terenu danego zakładu pracy, instytucji czy szkoły.

3 Gazetka powinna zawierać artykuły i fotomontaże o filmie radzieckim, walczącym o pokój i postęp.

Wykonane gazetki muszą być wystawione na widok publiczny w miejscowych kinach, już od dnia 7 grudnia.

Dla zwycięzców konkursu ufundowano liczne i cenne nagrody jak: radioodbiornik, adapter elektryczny, biblioteczka filmowa, dwie teczki skórzane itp. Należy również zaznaczyć, że wykonawcy najlepszych gazetek będą mieli możność wzięcia udziału w I Ogólnopolskim Zjeździe Przodujących Pracowników Upowszechniania Filmów, jaki odbędzie się w grudniu br. w Warszawie.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w dniu 15 grudnia.

Świetlice na terenie naszego województwa powinny w ramach przygotowań do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zainteresować się tym ciekawym konkursem. Zrobienie gazetki nie nastręczy zbytnich trudności, gdyż przy jej przygotowaniu można dowolnie czerpać z materiałów zawartych w tygodniku „Film", prasie codziennej, broszurach, programach filmowych itp.

Również powiatowe Domy Kultury winny przyczynić się do rozpropagowania konkursu wśród świetlic i pomóc im w wykonaniu gazetek.

Szeroki udział świetlic w konkursie przyczyni się niewątpliwie do dalszej popularyzacji filmów radzieckich wśród społeczeństwa naszego województwa.

(cz)

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną w Raciborzu na nazwisko Charko Antonina zam. w Koszalinie — Zaciszu. 63—G

ZGUBIONO portfel, kartę meldunkową wydaną przez Biuro Ewidencji Ludności Koszalin, na nazwisko Kownacka Irena. 64—G

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Płock, na nazwisko Misiak Tadeusz zam. Połczyn-Zdrój. 180—Gp

SKRADZIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Biały Zdrój, świadectwo ukończenia kursu pielęgniarskiego na nazwisko Marzec Stanisława. 181—Gp

RÓŻNE

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy im. Gen. K. Świerczewskiego w Jastrowiu pow. Wałcz wykonuje wszelkie naprawy silników elektrycznych. Przewijanie uzwojeń wykonuje po nadesłaniu protokółu awaryjnego. K—45—0

Materiały XIX Zjazdu WKP(b)
G. M. MALENKOW
REFERAT SPRAWOZDAWCZY KOMITETU CENTRALNEGO WKP(b) NA XIX ZJEŹDZIE PARTII
Str 120 :: :: :: zł 1.20
„KSIĄŻKA I WIEDZA"

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z zarządzeniem władz zwierzchnich w sprawie przyjmowania SKARG I ZAŻALEŃ począwszy od dnia 19 października 1952 r. to jest w każdy piątek od godz. 16-ej do 18-ej członkowie Prezydium PRZZ osobiście będą przyjmowali SKARGI I ZAŻALENIA w lokalu PRZZ w Słupsku przy ul. Wojska Polskiego nr 1, II piętro.

Ponadto nadmienia się, że skargi i zażalenia są przyjmowane codziennie w godz. od 8-ej rano do 16-ej.

Za Prezydium
Sekretarz PRZZ
(—) Roszkowski Waldemar
K—28—1

„Pamiątkę z Celulozy" trzeba pisać dalej

Ze złotego, jesiennego lasu, z wysokiego i urwistego brzegu Górnego Szpetalu widać w dole, jak z balkonu, Wisłę i za nią Włocławek—miasto Szczęsnego i Madzi, ulubionych bohaterów kilkuset już tysięcy czytelników i słuchaczy radiowych **„Pamiątki z Celulozy" Igora Newerlego.** Nakład trzech dotychczasowych—rozchwytanych zresztą—wydań książkowych powieści wynosi ćwierć miliona. Powieść trafiła do umysłów i serc szerokich rzesz, wzruszyła i porwała. Porwała zawartą w niej prawdą o rewolucyjnej walce polskich robotników i chłopów z minionym na szczęście lecz dobrze zapamiętanym uciskiem kapitalistyczno - obszarniczym...

W mieście Szczęsnego i Madzi

Z Górnego Szpetalu, z daleka, Włocławek wydaje się pozornie taki sam, jak 25 czy 15 lat temu, za czasów Szczęsnego i Madzi. W lustrze szerokiej Wisły odbija się miasto—od strzelistego komina Celulozy po lewej stronie, do równie strzelistych wież katedry po prawej, a za nią—poprzez biały pałac biskupi, wąskie ujście Zgłowiączki i łągi, wybiegające w Wisłę faszynowymi ostrogami—aż do najdłuższej z nich „Zielonej Główki".

Z Górnego Szpetalu, z płockiego duktu, schodził Szczęsny z ojcem do Celulozy. Widać jeszcze kamienne schodki, które wiodły wówczas na drewniany most. Nie ma go już, jest most stalowy, lekki, dodający uroku perspektywie Wisły. Ale pod brzegiem włocławskim płynie tak samo, jak wtedy, szeroka, biała smuga czegoś w rodzaju mydlin, plany czy raczej kry. To ług z Celulozy.

Łatwo odnaleźć we Włocławku szlaki Szczęsnego i Madzi. Czasem tylko trzeba rozszyfrować nowe nazwy ulic i ustalić stare, te z powieści. Ale czy tylko niektóre nazwy się zmieniły?

Jeśli chciałoby się na przykład zwiedzić osławioną dzielnicę rozpaczliwej nędzy, ziemianek, bud i baraków—Grzywno—trzeba by skręcić z placu Wolności na szosę warszawską. Tylko, że tamtego Grzywna już nie ma. Na pagórkach, nad jeziorkiem Grzywno, gdzie mieszkał Szczęsny z ojcem i gdzie Madzia ujrzała potworne, sparaliżowane z głodu i wycieńczenia dzieci nędzarzy, „jaszczurki"—rośnie zagajnik. Stąd dalszymi zagajnikami i piaskami, obok nowych, pięknych, ceglano różowych bloków mieszkalnych, dojść można do Celulozy.

Duma nowej Celulozy

Oto ona, Celuloza. W nią za panów Steinhagena i Sengera wsiąkła krew ojca Szczęsnego. I nie tylko jego. Tu, na placu drzewnym, na „bezrobotnej łączce", oczekiwało, dzień w dzień na łaskę pracy po 500—600 bezrobotnych. Tu z głodu, wycieńczenia, nieludzkiego wyzysku pracy, zmarło kilkunastu robotników.

Robotnicy Celulozy zerwali znienawidzony szyld Steinhagena. Własnymi rękami odbudowali dla siebie fabrykę z pohitlerowskich gruzów. Na Celulozie widnieje dumna nazwa: Zakłady im. Juliana Marchlewskiego. Przed fabryką—honorowa aleja przodowników pracy, ich udekorowane fotografie. Fotografia Kozłowskiego... Nie, to nie ten Kozłowski, który „miał zaszczyt" zamieszkać niegdyś jako pierwszy we własnoręcznie wygrzebanej ziemnej jamie na Grzywnie. To nowy Kozłowski nowego Włocławka—miasta, które ma dla robotników nowe mieszkania, a dla przodowników pracy, jak Kozłowski, najwyższy szacunek i uznanie. Nowy Włocławek ma także Sadowskiego i Kunieckiego...

Ci dwaj strugacze pracują na placu drzewnym—na tym niegdyś ponurym placu, przepełnionym wygłodzoną „armią rezerwową" Steinhagena. Dziś plac drzewny jest dumą Zakładów, gdyż tu właśnie Sadowski i Kunecki, jako pierwsi w Zakładach, wykonali do 1 października przypadające im zadania Planu Sześcioletniego.

26 października Sadowski i Kunecki—tak, jak wspólnie pracują przy strugu—wspólnie, we dwóch, razem ze swymi rodzinami,—poszli do urny wyborczej i w okręgu nr. 15 uroczyście złożyli głosy na kandydatów Frontu Narodowego

— Przyspieszając realizację naszego zobowiązania, ukończenia Planu Sześcioletniego w 3 lata, wyrażamy poparcie dla Programu Frontu Narodowego—powiedział Kunecki.—Głosując na Front Narodowy głosujemy za programem szczęścia naszej Ojczyzny, przeciw jej wrogom—znienawidzonym imperialistom anglo-amerykańskim i ich agentom.

Skrzydła pięknego życia

Toteż bardzo naturalna (choć na ogół niespotykana w historii literatury) wydała się prośba wielu młodych i starszych robotników włocławskich do autora „Pamiątki z Celulozy" podczas wielkiej, odbytej przed kilku dniami, dyskusji o książce w sali włocławskiego Technikum Papierniczego. Prośba ta brzmiała: oczekujemy od Newerlego "napisania dalszego ciągu „Pamiątki z Celulozy" i doprowadzenia jej akcji do dnia dzisiejszego".

Bo przecież wszyscy widzą i czują nowe życie robotniczo-chłopskiej Polski. Przecież wszyscy są dumni ze swego zwycięstwa i ze swej dzisiejszej pracy, która stała się sprawą honoru i sławy. Bohaterowie „Pamiątki" i robotnicy tysięcy fabryk podobnych Celulozie, bohaterowie klasy robotniczej i jej partii—tak jak przewodzili narodowi w walce z kapitalizmem i faszyzmem, przewodzą dziś twórczemu, pokojowemu budownictwu socjalistycznemu.

W słowach Kunieckiego brzmi ta sama miłość i nienawiść, o której mówi w „Pamiątce" Olejniczak: „Nienawiść do wroga i miłość do człowieka, gdy jest człowiekiem, to są, wiecie, dwa skrzydła. Gdy oba są równie mocne, wtedy się ma lot wysoki, silny lot, a gdy jedno szwankuje, to się tylko podfruwa".

Uczestnicy dyskusji we Włocławku domagali się od autora, aby utrwalił w podobnie porywającym obrazie artystycznym, jaki zawiera obecny tom „Pamiątki z Celulozy", wysoki, silny lot przywódców i przodowników wyzwolonej klasy robotniczej w Polsce Ludowej, dla których partia jest wszystkim, jest sensem i motorem życia. Domagali się, aby Newerly ukazał również nowe życie wsi, gdzie nie ma już ani jednego „zakutego Rzekucia", gdzie na samych tylko Kujawach w 1945 r. 56.000 bezrolnych chłopów dostało od państwa ludowego ziemię, gdzie powstają spółdzielnie produkcyjne, a dobra hrabiów Dojmuchowskich koło Rzekucia — to dziś PGR — Dojmy.

Szczęście, o którym marzył Prus

Jeden z pisarzy, kolegów Newerlego po piórze—obecny na tej niezwykłej, twórczej dyskusji—nazwał ją wielkim szczęściem pisarza. Tak, o takim poruszeniu i żywym oddźwięku w najszerszych masach, jaki wywołała „Pamiątka z Celulozy" niemal tego samego dnia, gdy się ukazała, na próżno marzył Prus czy Żeromski. „Autorom zdaje się, że swoje utwory piszą na mózgach i sercach—pisał z goryczą Prus do swoich współczesnych w 1886 r.,—a oni piszą je na wodzie; nim wypowiedzą drugie zdanie, już pierwsze zatarło się i w publicznej, i w ich własnej pamięci. Nikt nie wyprowadza żadnych wniosków ani robi uogólnień z tego, co czyta".

Wielka, pięciogodzinna dyskusja we Włocławku była świadectwem, że w Polsce Ludowej dobre książki są nie tylko szybko rozkupywane ale że zarazem są czytane tak głęboko, tak poważnie, jak chyba nigdy przedtem przez setki tysięcy ludzi, których smak i zamiłowania literackie kształtują się między innymi właśnie i a drukowanych po raz pierwszy w Polsce masowo dziełach Prusa.

Wspólny język z autorem, umiejętność poważnej analizy, żarliwe przywiązanie do książki, gorąca niecierpliwość wobec dalszych losów ulubionych bohaterów, świadome i udokumentowane wymagania w stosunku do pisarza—oto niektóre najważniejsze cechy nowego czytelnika.

Ale kolega Newerlego po piórze pomylił się, określając spotkanie z takim właśnie nowym czytelnikiem tylko—szczęściem. To jest coś więcej. To logiczna, możliwa do przewidzenia, nieprzypadkowa prawidłowość. Dyskusja włocławska ukazała po prostu dwie niewątpliwe zdobycze naszej kształtującej się literatury socjalistycznej.

Po pierwsze znika stworzony przez klasy posiadające dystans między człowiekiem pracy fizycznej a literatem i jego dziełem. Twórcy literatury świadomie wprzęgają się w służbę narodowi, w służbę masom ludowym, starając się czerpać natchnienie z ich wzruszeń i przeżyć, starając wczuć się w ich tęsknoty i potrzeby.

Po drugie masy ludowe łakną literatury, w której by odnalazły siebie, która by szeroko rozwarła przed nimi okno na świat, zaostrzała spojrzenie na prawdę życia, otwierała potoki nowych, twórczych myśli. Taką właśnie książkę nad którą „lęgną się myśli jak pszczoły w ulu weselnym"—setki tysięcy ludzi znalazły w „Pamiątce z Celulozy".

Wielkie zamówienie społeczne

W „Pamiątce" zetknęły się dwa nurty pragnień: literata zrośniętego z masami ludowymi, czerpiącego od nich natchnienie twórcze i starającego się im służyć—i mas ludowych, łaknących uogólnionych, głębokich prawd życia, ukazanych w sztuce.

Dlatego to podczas dyskusji o „Pamiątce" we Włocławku kilkudziesięciu ludzi—wśród nich występujący w powieści tacy działacze jak Lejman, Wasilewski, Kępiński, Tomaszewski—nie tylko omawiało ze wzruszeniem szczegóły tej mądrej, ludzkiej, prawdziwej książki i dzieliło się swymi spotrzeżeniami o szlakach Szczęsnego, Madzi i innych na bruku włocławskim. Z dyskusji wypłynął ważny i nowy wniosek: „Pamiątkę z Celulozy" trzeba pisać dalej.

Czy to obniża wartość dotychczasowego tomu? Przeciwnie, robotnicy znaleźli swego pisarza, który ich porwał i po raz pierwszy w Polsce wystawili konkretne, dokładnie omówione i udokumentowane jednogłośnie zamówienie społeczne.

I ten fakt w naszej rewolucji kulturalnej jest jednym z najdonioślejszych i—najpiękniejszych.

Barbara Olszewska

Jerzy Skokowski

Komunista

Jest ich wielu a ten, którego znam
wygląda, jak każdy z nas.
Oczy ma tylko jaśniejsze
i pogodniejszą twarz.

Kiedy mówi, trudno nie spostrzec,
że czuje i myśli — tak samo,
że wolałby raczej umrzeć
niż skłamać.

Lubi marzyć, zwłaszcza wtedy,
kiedy piękną muzykę słyszy.
Potrafi być przyjacielem
i towarzyszem.

Potrafi poradzić, nauczyć i ostrzec.
Umie strzelać i sadzić kwiaty.
Myślę, że z takim można
choćby na koniec świata.

Nie będę tłumaczył: Komunista, to znaczy...
i dalej, słowo po słowie...
Myślę, że to jest po prostu —
prawdziwy człowiek.

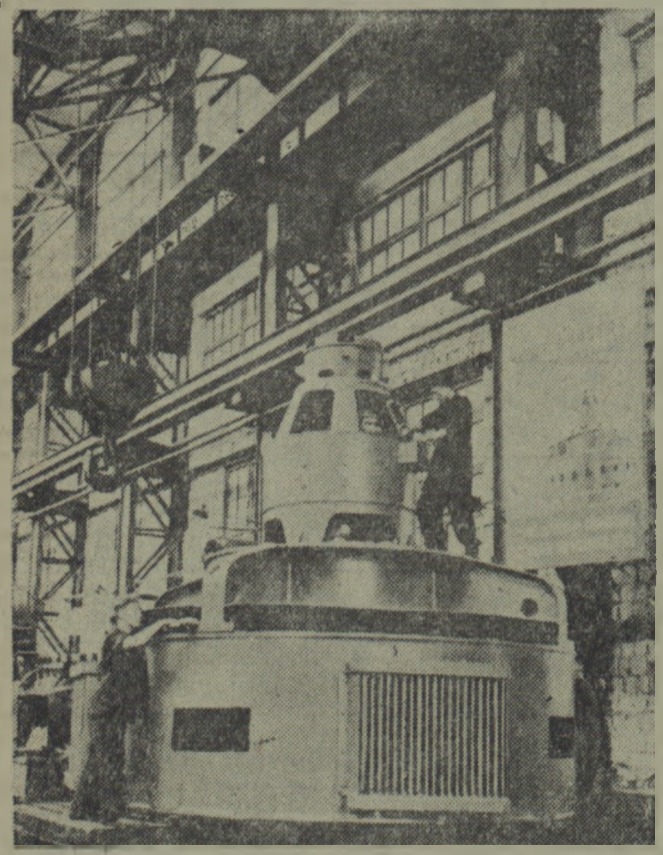

W ZSRR w ramach obecnego planu pięcioletniego nastąpi budowa i wyposażenie w urządzenia wielu nowych elektrowni, w związku z czym postępuje rozwój produkcji turbin wodnych i generatorów.

Zakłady Rudowy Maszynowy całym Kraju Rad pracują pełną parą, by wykonać liczne zamówienia dla elektrowni.

Na zdjęciu: Montaż hydrogeneratora w Zakładach „Uralelektroaparat" w Świerdłowsku, przeznaczonego dla jednej z budowanych obecnie elektrowni wodnych.

SPORT

Stal nie zdobyła ani jednej odznaki SPO

Włókniarz, Budowlani i Ogniwo przodują we współzawodnictwie

W zamieszczonej przed miesiącem w naszej gazecie tabelce współzawodnictwa międzyzrzeszeniowego, w zakresie zdobywania odznak SPO ogólny procent wykonania planów rocznych wynosił zaledwie 23,6 proc. Obecnie, procent ten podniósł się do 29,3. I ta liczba mówi wyraźnie o słabym tempie zdobywania odznak przez zrzeszenia sportowe na terenie województwa koszalińskiego. Charakterystyczny przykład lekceważenia tej ważnej akcji daje ZS „Stal", która dotąd nie zdobyła ani jednej odznaki. Nie lepiej przedstawia się sytuacja w Spójni, która mimo podjętych zobowiązań, w okresie jednego miesiąca zarejestrowała tylko 5 odznak.

Duży krok naprzód zrobiło Ogniwo, zdobywając w tym okresie, względnie też porządkując ewidencję 161 odznak. Bardzo dobrze spełnił swe zadania Włókniarz, o którym pisaliśmy ostatnio. Zrzeszenie to jako pierwsze w województwie nie tylko zrealizowało swój plan roczny, ale nawet przekroczyło go o ponad 30 proc. Znacznie poprawiła się sytuacja Budowlanych, którzy obecnie mają na swym koncie 237 zdobytych odznak i do wykonania planów brak im tylko 38. Zrzeszenie to zobowiązało się dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR i wyborów do Sejmu wykonać swój plan do 15 listopada. Dobra praca tego zrzeszenia, a szczególnie troska o zdobywanie odznak SPO wskazuje na to, że Budowlani z honorem wywiążą się ze swego ambitnego zobowiązania.

Oto jak wygląda tabela współzawodnictwa w obecnej chwili:

zrzeszenie	plan	wykonanie	proc.
Włókniarz	125	168	134,4
Budowlani	275	237	86,2
Ogniwo	225	161	71,5
Kolejarz	400	199	49,8
Unia	125	35	23,3
LZS	1247	286	22,9
Spójnia	400	18	4,5
Stal	100	—	—
DOSZ	1033	384	23,6
Wydz. Oświaty	5910	1400	37
Razem	9.840	2888	29,3

Podniesienie procentowego wykonania planów, zrzeszenia zawdzięczają w głównej mierze Marszom Jesiennym, w których wzięło udział około 26 tys. osób. Uzyskanie brakującej normy — marszów — tłumaczy np. szybki skok naprzód w Ogniwie, czy Włókniarzu. Trudno jednak wytłumaczyć sobie postawę Spójni. Dotychczas bowiem Rada Okręgu tego zrzeszenia mówiła wiele o marszach, spodziewając się, że impreza ta pozwoli spójniakom podnieść wykonawstwo planów w zakresie SPO. Spójnia ma jednak w dalszym ciągu kompromitujący procent planu. Nie pomogła masowa impreza. Całoroczne lekceważenie zagadnienia SPO w wyraźny sposób mści się na tym zrzeszeniu i obecnie trudno uwierzyć, aby zobowiązanie Spójni, dotyczące wykonania rocznego planu zdobywania SPO mogło być wykonane w terminie, tj. do 1 grudnia br.

Nie znaczy to jednak, aby Spójnia, podobnie jak i Stal, Unia czy LZS miały zrezygnować z walki o możliwie jak najlepsze wywiązanie się ze swych obowiązków. Od końca roku dzielą nas jeszcze dwa miesiące. Okres ten należy więc wykorzystać na jak największą mobilizację wszystkich działaczy i członków do masowego udziału w zdawaniu norm na SPO. Należy także zaopiekować się nieobjętymi dotąd zakładami pracy i w ten sposób skupić setki młodych chłopców i dziewcząt do startu na SPO.

Plany roczne muszą być wykonane w terminie. Mówili o tym działacze wszystkich zrzeszeń na posiedzeniu plenarnym WKKF, mówili, podejmując zobowiązania przedwyborcze. Zobowiązania należy realizować. Winni o tym pamiętać pracownicy rad okręgowych poszczególnych zrzeszeń i dokładać wszelkich starań, aby osiągnąć takie wyniki jak Włókniarz.

Stal (Katowice) mistrzem Polski w tenisie

28 zakończono finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie. W ostatnim meczu, rozegranym na kortach katowickiej Stali, gospodarze pokonali sopockie Ogniwo w stosunku 11:0, zdobywają tym samym tytuł mistrza Polski na rok 1952.

Na drugim miejscu uplasowało się Ogniwo (Sopot), 3. Górnik (Katowice), 4. CWKS.

Ciekawy mecz w Koszalinie

Na zakończenie sezonu piłkarskiego odbędzie się w niedzielę, 2 bm. o godzinie 14-ej, na stadionie koszalińskiej „Spójni" ciekawe, międzymiastowe spotkanie piłkarskie Spójnia Koszalin — Flota.

Na szachowych mistrzostwach Polski

KATOWICE. (Kor. wł.) W rozegranej we wtorek XVIII rundzie szachowych mistrzostw Polski doszło do skutku kilka sensacyjnych pojedynków. I tak Szymański w partii z Regedzińskim uzyskał inicjatywę już w debiucie. Mimo szeregu uproszczeń, Szymański skonstruował atak na króla przeciwnika i wygrał. Makarczyk w partii z Kwileckim przeoczył w debiucie jakość, później jednakże wykorzystując niedokładną grę przeciwnika osiągnął remis.

Tarnowski zaofiarował Witkowskiemu jakość za dwa piony. Końcówkę Tarnowski rozegrał doskonale i osiągnął zwycięstwo.

Grynfeld z Szapielem po dość ostrej grze zgodzili się na remis. Szukszta w partii z Woźniakiem wpadł w duży niedoczas i w beznadziejnej zresztą dla siebie pozycji poddał partię.

Pozostałe partie zostały przerwane. (L)